

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Kompania Wschodnio-Indyjska zamiast propagandy

Ilekoć pojawiają się na horyzoncie naszego życia jakieś nowe problemy, ile razy okres burz historycznych wymaga od nas zwiększenia ilości samochodów, dróg, samolotów, czy chociażby drzew w lesie, zaraz występuje jakiś Tydzień, jako najlepsze remedium.

Mieliśmy już Tydzień konia, drzewek, motorów, teraz mamy Dni Kolonialne. Znowu pojawia się i znikną pochody. Znowu potoczą się i znikną z życia, ulicy i szpał frazesy gładkie i okrągłe. A kolonij jak nie było tak i nie będzie!!

A jednak spośród wszystkich tematów licznych naszych Dni i Tygodni, problem kolonialny przedstawia się najtragiczniej. Polska współczesna to obraz największej w Europie inflacji człowieka. Gdzie można znaleźć kraj, w którym popełniane są pobicia i morderstwa za 50 groszy? Gdzie poza Japonią czy Chinami możliwe są samobójstwa po zwolnieniu z posady przynoszącej aż 60 zł miesięcznie, za 14 godzin pracy? Gdzie jest takie miasto na szerokim świecie, w którym nawet praktyka bezplatna uważana jest za uśmiech losu? W takich warunkach w jakich dziś żyjemy, w warunkach znacznie gorszych, w jakich za kilka lat będzie żyło blisko 100 ludzi na jednym kilometrze kwadratowym kartoflika — **hasło: Kolonie dla Polski — nie jest objawem kaprysu, ale nakazem bodaj najmniej nawet przewidującego przyszłość realizmu faktów!**

Albowiem żaden jeszcze transparent, ani manifest, ani wiec kolonij nie zdobył i nie zdobędzie, warto się zastanowić, dziś w okresie kolonialnej akcji ogólnie - polskiej, nad tym, co może zapewnić istotne zwycięstwo idei kolonialnej w Polsce.

Wydaje się nam, że jedyną drogą prowadzącą do celu byłaby transformacja zasłużonej naszej L. M. i K. w jakąś Kompanię Wschodnio-Indyjską czy inną. To znaczy zaopatrzenie jej w autonomiczne siły nie tylko moralne, ale i fizyczne i rozluźnienie więzów prawnych łączących te siły z całością. Mieliśmy przecież niedawno potwierdzenie wyraźne, przed czym to ustępuje świat dzisiejszy.

Kiedy w wieku XVII i XVIII wielkie i małe państwa Europy Zachodniej wyruszyły na połacie kolonij, powstały wówczas organizmy pośrednie pomiędzy inicjatywą państwa, a inicjatywą prywatną. Wyposażone w siły zbrojne, popierane przez państwo, ale jednocześnie nie angażujące, ani całości odpowiedzialności, ani siły, kompanie tworzyły idealną formę pod boju kolonialnego.

Zazwyczaj pamiętamy tylko o jednej, najstarszej z kompanij wschodnich, angielskiej K. W. J. O. — warto przypomnieć, że kompanie wschodnio-indyjskie posiadały nawet mniejsze państwa. (Wschodnio-Indyjska Kompania Holenderska założona w roku 1602. Wschodnio-Indyjska Kompania Duńska 1618—1729). Jedynie Polska wieku XVII zapatrzona w swój ocean ziemi, kompanij takiej nie stworzyła, a odepchnięta od wielkich morskich dróg świata, stała się tragicznym zaś

ciankiem, pogrążonym w małych swarach i małych sprawach!

Dziś jednak nadszedł czas, kiedy ten wiekowy błąd może być naprawiony, z Ligą, czy pomimo Ligi, dobrowolnie, czy nie dobrowolnie! Hasła nowego podziału świata, hasła reformy rolnej kuli ziemskiej, stają się coraz głośniejsze. A jednocześnie rozpada się klika starych dzierżawców, najczęściej nie posiadających nie tylko emigrantów ale nawet kandydatów na niższych urzędników kolonialnych.

Oczywiście, najlepszą formą naliczenia kolonij byłoby ich kupno po cenie przystępnej. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy kupno dojdzie do skutku bez użycia siły. Wpływy wyższej biurokracji kolonialnej na poszczególne państwa zachodnio-europejskie wydają się zbyt silne, ażeby którykolwiek z małych rabusiów zechciał wypuścić z rąk swoją zdobycz. Przekształcenie L. M. i K. w Kompanię Wschodnio-Indyjską było by nie wątpliwie powitane przez całą młodą generację z najwyższym entuzjazmem. Polska na minimum przestrzeń posiada maksimum sił dynamicznych, tęskniących do wielkiego wysiłku energii. Stłoczone w mrowisku małych prac, pozbawione pokarmu dla wyobraźni, tysiączne rzesze młodych ludzi z radością przyjęłyby oznajmienie: „wegetacja skończona, a czyni się życie naprawdę!”

Niewątpliwie, cała młoda Polska tęskni do czynu, przekraczającego ramy państwa. Chodzi jednak o to, ażeby interes pokolenia nie naruszał interesów Państwa. Nowa roślina naszej ekspansji kolonialnej, zaszczyt piona na starym pniu form kompanijnych, przy należytych obmyśleniu całej sprawy, uczyniłaby temu zażyłość.

Na apel narodów przeludnionych, narodów rosnących, stłoczonych i biednych, bogate i bezdzietne narody kolonialne odpowiadają dobrodusznym tak: „kochani, po co wam ten kłopot? Bogu dziękujcie, że żadnych kolonij nie posiadacie. Te deficytowe interesy, to wydatek, to kłopot, to plaga egipska, to klęska!”

— „Najdrożsi — powinna na to odpowiedzieć Polska — a cóż prostszego, jak pozbyć się tego kłopotu! Oddajcie nam te deficytowe angielskie czy inne! Nam, niepraktycznym marzycielom słowiańskim. Nadarza się wam jedyna okazja do pozbycia się i deficytów i niepotrzebnego kłopotu!”

W głośniejszej książce Zischki, p. t. „Japonia”, znajduje się pewien mały dwuwiersz, który nam tłumaczy, dla czego wielcy i mali posiadacze kolonij słysząc nie chcą nawet o sprzedaży tych swoich „chronicznych deficytów!”

Pewna była kolonia europejska budowała jeden z największych mostów świata. Płace robotnicze przy budowie tego mostu doszły do 25 złotych za godzinę pracy. Pomimo to nie otworzyły się tam wrota dla emigrantów z Europy.

Dwadzieścia pięć złotych za godzinę pracy, to znaczy w najlepszym wypadku tyle, ile się płaci w Polsce robotnikowi za 5 dni pracy, pannie sklepowej za 10, robotnikowi rolnemu za miesiąc pracy!

Jakże można liczyć na to, że wrota kolonialnych Sezamów może otworzyć jedynie propaganda słowna bez udziału eskadr powietrznych i wodnych? Tajemnica uporczywego trwania się „deficytowych kolonij” nie jest tajemnicą dla nikogo. Przestrzeni nie zdobywa się ławicą transparentów ale czynem odważnym, nawet uchwyceniem!

K. Leeczycki.



Członkowie rządu Bluma po posiedzeniu gabinetu w sprawie pełnomocnictw. — Od lewej ku prawej: min. Rucart, premier Blum, min. Vincent Aurioł, min. Paul Boncour i min. Violette.

Senat utracił rząd Bluma Nowy rząd tworzy Daladier

PARYŻ (Pat). O godz. 19 m. 45 członkowie rządu z premierem Blumem na czele po posiedzeniu Rady Ministrów udali się do pałacu Elizejskiego, celem złożenia dymisji na ręce prezydenta Lebruna. (Upadek Bluma zapowiedzieliśmy w naszym piśmie w art. wstępnym już we środę).

PARYŻ, [PAT]. — Posiedzenie senatu, które zdecydowało o losach uchwalonej już przez Izbę Deputowanych ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, potrwało dłużej niż tego spodziewano się i niż zapowiadano.

Najpierw sprawozdawca komisji finansów senator Abel Gardey scharakteryzował projekt ustawy jako dający rządowi nieograniczone pełnomocnictwa, z których rząd pod naciskiem okoliczności będzie musiał skorzystać prawdopodobnie nawet szerzej, niż sam to obecnie zamierza i zastosować środki, które dziś jeszcze uważa za niewskazane. Następnie sam program finansowy rządu sen. Gardey uznał za program, zmierzający konsekwentnie i nieuchronnie do inflacji, do gospodarczej izolacji Francji oraz do powstania kolektywizacji kraju.

Blum broni się i atakuje Senat

Po przemówieniu sen. Gardey, sen. socjalistyczny Petouille polemizował z przeciwnikami rządu. Po jego przemówieniu, które nie wzbudziło większego zainteresowania w Izbie, wszedł na trybunę premier Blum, wygłaszając z górą godzinę przemówienie, które w pierwszej części poświęcone było polemice ze sprawozdawcą komisji finansowej senatu, a częściowo z oponentami w Izbie Deputowanych. W czasie debaty bowiem w Izbie premier nie zdążył odpowiedzieć na argumenty, wysunięte przeciw jego planowi finansowemu wobec zgilotynowania dyskusji.

Pogrzeb ś. p. gen. bryg. Michała Pakosza w Warszawie



Fragment konduktu pogrzebowego. Za trumną w otoczeniu generalicji postępuje Pan Marszałek Śmigły-Rydz.

Burza w Senacie

W tym momencie słowa premiera wywołały burzę protestu na wszystkich ławach senatu, z wyjątkiem kilku senatorów socjalistycznych i komunistycznych. Burza i wrzawa, która przerwała przemówienie premiera, przybrała także rozmiary, jakich senat francuski od dawna nie widział. Prezes senatu p. Jeanneney, który zwykle nawoływał do spokoju, uderzając w swe biurko tylko nożem do przecinania papieru, musiał tym razem uciec się do dzwonka, który niesłychanie rzadko rozlega się w senacie, i po częściowym uspokojeniu, zwrócił się z następującym oświadczeniem, wypowiedzianym spokojnym, uroczystym głosem:

„Senat, który jest jedną z izb ustawodawczych republiki, ma na mocy konstytucji prawo podejmowania całkowicie decyzji zgodnych z jego przekonaniem. Do prezesa rady ministrów należy potem wycofanie konsekwencji, jakie uznaje za stosowne”.

Oświadczenie prezesa Jeanneney wywołało spontaniczne burzliwe owacje na wszystkich niemal ławach senatu, po czym premier Blum oświadczył, że bynajmniej nie miał zamiaru kwestionować uprawnień senatu, jednakże musi zwrócić uwagę, że prawa senatu we Francji są o wiele szersze niż prawa Izby na całym świecie, a po za tym, że pomiędzy izbą wybraną przez głosowanie powszechne, a senatem

(Dokończenie na str. 2)

Rząd parlamentarny tworzy Daladier

PARYŻ (Pat). O godz. 21 prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Janneney, a o godz. 21 min. 30

przewodniczącego Izby Deputowanych Herriot. O godz. 22 prezydent Lebrun zawiązał przewodniczącego partii radykalnej Daladier, któremu powierzył misję tworzenia nowego rządu.

Wedle informacji Havasa, desygnowany premier Daladier ma uważać, że koncepcja rządu zjednoczenia narodowego nie jest na razie realna, lecz będzie usiłował utworzyć gabinet o niewielkiej ilości ministrów, któryby opierał się na większości od socjalistów do grupy Flandina.

PARYŻ (Pat). Opuszczając o godzinie 23.10 Pałac Elizejski, Daladier oświadczył, że przyjął misję tworzenia gabinetu i żywi nadzieję, że nowy gabinet będzie utworzony do niedzieli rano ze względu na sytuację między narodową oraz na trudności wewnętrzne i gospodarcze.

W tym duchu desygnowany premier zaangażował do zjednoczenia woili wszystkich Francuzów. Daladier dał, żełoży dziś wizytę Jeanneney, Herriotowi i Blumowi, lecz nie rozpocznie dziś w nocy żadnych rozmów.

Zgasły światła i stanęły fabryki w Barcelonie

Wojska gen. Franco zajęły elektrownie

SARAGOSSA (Pat). Zajęcie miasteczka Tremp, jak podkreśla korespondent Havasa, pozwoliło wojskom gen. Franco posunąć się naprzód na całym froncie Leridy. Zapory, znajdujące się w pobliżu Tremp wstrzymują przeszło 700 milionów m sześć. wody. Przedstawiało to wielkie niebezpieczeństwo dla wojsk gen. Franco. W razie, gdyby przeciwnik zdecydował się na wysadzenie tamy. Po krótkiej przerwie w działaniach, podczas której zajęto wszystkie zapory, znajdujące się na północ od frontu, wojska gen. Franco ponownie ruszyły w kierunku wschodnim.

SARAGOSSA (Pat). Bezpośrednim następstwem zajęcia przez powstańców zapory wodnej Tremp jest unicieruchomienie prawie wszystkich zakładów przemysłowych w Barcelonie, których instalacje elektryczne zasilały prąd z elektrowni sprzężonej z tą zaporą.

Barcelona jest prawie zupełnie połączona w ciemności, praca w fabrykach broni i amunicji została przerwana, a tramwaje unieruchomione. Mimo apelu Generalitad do ludności o zachowanie spokoju i mimo obietnicy dostarczenia prądu elektrycznego z innego źródła, panuje w mieście panika. Niepokój ludności powiększyła w znacznym stopniu rozszerza

Pracownicy i wicepremier na audyencji u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Polski minister komunikacji udaje się w wizytę do Jugosławii

WARSZAWA (Pat). — W niedzielę dnia 10 bm. minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulych jedzie do Jugosławii celem złożenia oficjalnej wizyty jęgosłowiańskiemu ministrowi komunikacji dr. M. Spaho, który bawił w Polsce w połowie maja ub. roku. Wizyta potrwa kilka dni.

Ministrowi Ulychowi towarzyszyć będą w podróży dyrektor gabinetu ministra G. Rozalowski, dyrektor departamentu handlowo-taryfowego R. Ceceniowski, naczelniczy wydziałów dr. P. Pilecki i inż. J. Wagner oraz sekretarz ministra, radca P. Woydno.

na ostatnio wiadomość, jakoby rząd miał się przenieść do Walencji.

Równocześnie wojska powstańcze zyskują wciąż na terenie, posuwając się, mimo rozpaczliwego oporu oddziałów rządowych, w kierunku dróg z Taveja i Camarasa, podczas gdy kolumny legionistów znajdują się już w bezpośredniej bliskości Tortosy. Wojska rządowe usiłowały dokonać dywersji na froncie Guadalajara, gdzie odniosły nawet przejściowe sukcesy, kontrofensywa jednak powstańców zmusiła je do cofnięcia się po poniesieniu znacznych strat, do pozycji wyjściowych.

BURGOS (Pat). Radio Burgos donosi, że oddziały generała Moscardo zajęły elektrownie w San Lorenzo i w Camarasa na północ od Balaguera. Elektrownia w Camarasa jest największą ze wszystkich zainstalowanych na

Gen. Franco nie korzysta z finansowej pomocy zagranicy

BURGOS (PAT). — Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, będący odpowiedzią na kampanię prasy zagranicznej w związku z rzekomą pomocą za granicę, udzieloną generałowi Franco. — Komunikat stwierdza, że:

1) gen. Franco nie otrzymał żadnej pomocy finansowej z zagranicy, natomiast uzyskał potrzebne sumy na prowadzenie kompanii w Hiszpanii wśród Hiszpanów, przebywających zagranicą.

2) legionistów, walczących w szeregach ar

rzece Rio Noguera Pallaresa.

Po zajęciu tych centrali przemysł kataloński pozbawiony został energii elektrycznej. Na odcinku rzeki Ebre zanotowano ożywioną działalność. Na odcinku Morella oddziały generała Camillo Alonzo posunęły się o 8 km od szczytu Turmell.

20 000 km.² terenu zajęły wojska gen. Franco od 18 marca r. b.

SALAMANKA. (Pat.) Podczas natarcia od dnia 18 marca do dn. 6 kwietnia wojska gen. Franco zdobyły 89 miejscowości ze 145 tys. mieszkańców oraz 20 tys. km kw. terenu. 22 tys. km kw. terytorium katalońskiego znajduje się jeszcze pod władzą rządu barcelońskiego. Na terenach, zajętych przez wojska gen. Franco, ludność powraca do normalnych zajęć.

mił gen. Franco, stanowią siłę 24 batalionów.

3) Legia Cudzoziemską, która przed wojną domową składała się częściowo z elementów zagranicznych, w obecnej chwili składa się prawie całkowicie z hiszpańskich elementów narodowych.

4) siły muzułmańskie, które przybyły z Afryki, znajdujące się pod protektorem Hiszpanii, biorąc udział w wojnie całkowicie dobrowolnie, dając ujście swym zamiłowaniu żołnierskim i sympatii, żywej dla gen. Franco.

Fala strajków ogarnia Francję

57.000 robotników okupuje fabryki

PARYŻ (PAT). — W ostatnich dniach fala strajków w paryskim okręgu przemysłowym przybrała poważnie na sile. W czwartek po południu strajkowało 20 fabryk z 46 tys. robotników. We czwartek wieczorem strajk rozszerzył się na dalsze zakłady przemysłu metalurgicznego, obejmując już 34 fabryki z 52 tys. robotników. W piątek po południu zastrajkowały zakłady mechaniczne w Sant Denis oraz wielkie zakłady samochodowe i motocyklowe w Mulanie. W ten sposób liczba strajkujących wzrosła do 57 tys. We wszystkich wypadkach strajkujący okupują fabryki.

Na tle wzrastającej agitacji strajkowej rodzi się coraz wyraźniejsza reakcja ze

strony starszego personelu technicznego. Technicy fabryki samochodowej S. i M. C.-a 445 głosami przeciwko 9 postanowili domagać się podjęcia pracy. Personel biurowy i techniczny zakładów samochodowych „Citroën” wysunął żądanie przede wszystkim głosowania wśród wszystkich pracowników co do dalszego kontynuowania strajku.

W chwili obecnej między robotnikami a pracodawcami nie toczą się żadne negocjacje zarówno z powodu przesilenia gabinetowego, jak i wobec zasadniczego sprzeciwu ze strony przedsiębiorców, którzy oświadczają, iż nie podejmą żadnych rokowań przed ewakuowaniem okupowanych zakładów. Stanowisko pracodawców w sposób charakterystyczny

Anglia kokietuje Turcję

STAMBUŁ, (Pat). W Ankarze i Stambule bawił w ciągu kilku dni b. wysoki komisarz brytyjski w Egipcie lord Lloyd uchodzący za jednego z najlepszych znawców spraw Bliskiego Wschodu. Angielski mąż stanu był w Turcji nader serdecznie przyjęty.

Opuszczając Stambuł i udając się w dalszą podróż informacyjną do Aten, lord Lloyd oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że istnieje możliwość poważnego rozwoju ścisłej współpracy pomiędzy Turcją a Wielką Brytanią.

Gościa angielskiego najbardziej interesowały stosunki z-wewnętrzne Turcji. W swym oświadczeniu podkreślił on mianowicie, że Turcja powinna rozwiązać w sposób pokojowy wszystkie większe problemy polityki zagranicznej i sprawy wschodnie drogą zawarcia paktu w Saadabad, sprawę cieśnin i załóg o Hałaj (Sandzak Aleksandrety). Poza tym mówił o postępie gospodarczym Turcji oraz o wielkich osiągnięciach w dziedzinie obrony narodowej, gdyż armia turecka jest zdolna obronić w razie potrzeby niepodległość i granice swego kraju.

Bazylika św. Grobu w Jerozolimie zagrożona runieciem

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi: Bazylika św. Grobu w Jerozolimie zostanie zamknięta dla wernych od Pałmowej Niedzieli 10 bm. ze względów bezpieczeństwa publicznego. Budynek bazyliki, który został zbudowany w XII wieku, znajduje się w złym stanie, co grozi katastrofą w razie napływu większej ilości osób równocześnie. Nabożeństwa w bazylice będą się jednak mogły odbywać, lecz według zapewnień władz — duchowni, biorący udział w tych nabożeństwach, czynić to będą na własną odpowiedzialność. Rząd palestyński zajął się zbadaaniem środków dla zabezpieczenia bazyliki i jej odnowienia.

MOTOCYKLE modele 1938
MOTOROWERY 100 cm
ROWERY
różnych marek, na wyjątkowo dogodnych warunkach,
po cenach najtańszych sprzedaje
„Radio-Motor“
Wilno, Wielka 10, tel. 24-01

Senat utracił rząd Bluma

(Dokończenie ze str. 1)

istnieje jednak pewna różnica. Senat nie ma prawa inicjatywy finansowej, która należy całkowicie do Izby, natomiast ma uprawnienia, jakie nie przysługują Izbie. Mianowicie uprawnienie podejmowania decyzji o rozwiązaniu Izby.

Tym atakiem przeciwko senatowi premier Blum zakończył swe przemówienie, stwierdzając poza tym, że senat w stosunku do niego stosuje inne miary, niż w stosunku do innych rządów, albowiem tylko jego rządowi starał się uniemożliwić życie, gdy nigdy przed tym żadnego innego rządu nie zamierzał obalać, przekładając uprawnienia z własnej woli Izbie Deputowanych.

Po tak ostrym wystąpieniu, które nastąpiło całą salą przeciw premierowi p. Blum zakończył krótkim apelem o przywrócenie pełnomocnictw, „które są niezbędne dla każdego rządu, który ma w chwili obecnej kierować losami Francji”.

Po przemówieniu premiera Bluma, które wywołało oklaski zaledwie ze strony 10 czy 12 senatorów, wszedł na trybunę przewodniczący komisji finansowej sen. Caillaux, aby w niedługim lecz zjadliwym przemówieniu odpowiedzieć Blumowi.

Przemówienie p. Caillaux, który wystąpił przeciwko Blumowi jako rzecznik broniący roli senatu w ramach Republiki i któ

ry oświadczył, że „senat nie pozwoli się zepchnąć do roli instytucji rejestrującej jako notariusz uchwały Izby Deputowanych”, wywołało znów owacje ze strony olbrzymiej większości Izby pod jego adresem. Owacjom tym przeciwstawiła się wrzawa wzniesiona przeciw p. Caillaux z Izby deputowanych, wśród których znajdowało się wielu socjalistów i komunistów. Z grupy socjalistycznej padły pod adresem p. Caillaux okrzyki: „Caillaux do Vincennes”, przypominające, że w czasie wojny światowej sen. Caillaux skazany był na karę śmierci, które to wyrok był konywane były na fortach Vincennes. — W odpowiedzi na te okrzyki, wszyscy se natorowie powstał z miejsc, urządzając ponowną owację sen. Caillaux.

Niecałe 50 głosów

Bezpośrednio po tych incydentach odbyło się głosowanie, które dało rządowi niklejszą jeszcze ilość głosów w senacie, niż tego się nawet spodziewano. Liczono bowiem na to, że gabinet premiera Bluma, który przy poprzednim żądaniu pełnomocnictw miał w senacie 80 głosów, uzyska obecnie jakieś sześćdziesiąt kilka. Tymczasem w ostatecznym wyniku, licząc głosy, która padła za rządem nie dosięgła nawet 50.

Jeżów już rządzi dwoma resortami

MOSKWA (Pat). Na mocy ukazu prezydium Najwyższej Rady Z. S. R. R. ludowy komisarz spraw wewnętrznych Jeżów został ludowym komisarzem transportu wodnego z zachowaniem swego dotychczasowego stanowiska. Komisarz transportu wodnego Pachomow, którego ostrzegano kilkakrotnie na sesji Najwyższej Rady Z. S. R. R. w styczniu a następnie w prasie, że jeśli nie usprawni swego resortu, to musi liczyć się z konsekwencjami, został usunięty bez żadnego nowego przydziału, co oznacza koniec jego kariery. Jest to już druga

kumulacja dwóch resortów w jednym ręku w ciągu kilku dni. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że miano wanie Jeżowa komisarzem transportu wodnego oznacza podporządkowanie tego resortu komisarzowi spr. wewnętrznych. Nominacja ta również wskazuje na to, że wszelkie dotychczasowe środki i sposoby wypracowane ludowego komisariatu transportu wodnego z impasem zawiodły. Redukowanie kierowników resortów wskazuje również na rosnące trudności w wyznalezieniu kandydatów na stanowiska kierownicze w ZSRR.

Przygotowania do uroczystego przyjazdu Hitlera do Wiednia

WIEDEN (aPt). Kanclerz Hitler przybywa dnia 9 b. m. o godz. 11 do Wiednia. Na dworcu zachodnim oczekiwaczą go będą Gauleiter Buerckel i namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss Inquart. Z dworca kanclerz uda się do ratusza, gdzie o godz. 12 min. Goebbels w czasie przyjęcia ogłosi uroczyste dzień ten jako dzień Wielkich Niemiec. Wieczorem o godz. 20 kanclerz przemawiać będzie w sali dworca pół

nocno - zachodniego.

Władze administracyjne regulujące ruch uliczny w czasie przejazdu kanclerza Hitlera przez ulice Wiednia wydały surowy zakaz rzucań kwiatów na samochody orszaku kanclerza oraz zakaz przedzierania się dzieci przez rozstawione wzdłuż drogi kordony i wciskania się pomiędzy wozy orszaku.

Wystawa życia dziecka

WARSZAWA (PAT). — W obecności Pana Prezydenta R. P. i pań Marii Mościckiej odbyło się w dniu 7 kwietnia 1938 r. na zamku królewskim zebranie, które miało na celu poparcie inicjatywy komitetu i ogólnopolskiego kongresu dziecka urządzającego wystawę poświęconej życiu dziecka.

Na zebranie przybyli minister opieki społecznej p. M. Kościalkowski, przedsta

wiciele duchowieństwa, sfer gospodarczych, grono wyższych urzędników państwowych oraz działacze społecznych.

Zebrań zagała pani prezydentowa oddając przewodnictwo prezesowi komitetu b. min. Hubickiemu, który zaznajomił obecnych z celami komitetu oraz stanem prac przygotowawczych do kongresu i wystawy mającej być pokazem potrzeb dziecka w Polsce.

Prasa litewska przygotowuje grunt do normalizacji

Uwagi p. posła dr. Wielhorskiego wypowiedziane we wczorajszym artykule wstępny na temat tych trudności, jakie rząd litewski w normalizowaniu stosunków z Polską spotyka ze strony własnego społeczeństwa, znajdują całkowite potwierdzenie w zachowaniu się prasy litewskiej.

„Lietuvos Aidas” — reprezentujący pogląd czynników oficjalnych, wyraźnie oddziaływanie na opinię w kierunku oswojenia jej z całkowitą normalizacją stosunków z Polską.

„Nie wydaje się, aby leżało specjalnie w interesie Litwy ograniczenia się do stosunków obecnych oraz powstrzymanie się od ich rozwoju do tego stopnia, w jakim utrzymujemy stosunki z innymi sąsiadami. Nie pragniemy uprzedzać wypadków, wysuwać tego czy innego planu konkretnego, lub też przynaglać rząd do przedsięwzięcia rozszerzenia stosunków; chcemy jedynie zaznaczyć, że przy obecnej sytuacji stosunki pomiędzy Polską a Litwą i czasem ułożą się w ten sposób, jak bywa zazwyczaj pomiędzy dwoma sąsiadującymi państwami. Naturalnie, nie oznacza to jeszcze, byśmy mieli zmieścić swe stanowisko wobec tych kwestii, które tak ściśle wiążą się z duchem narodu litewskiego i jego dążeniami”

Inne poglądy, wypowiedziane przez ten organ również w zupełności pokrywają się z argumentacją, której używało nasze pióro w artykule „Polska odkrywa Litwę” z dnia 31 ub. m.

„Kulturę polską znamy z polskich dworów w Litwie i mamy o niej własne zdanie. Co prawda, teraz są inne czasy: kultura polska w ciągu ostatnich dwudziestolecia niewątpliwie uczyniła znaczny postęp, lecz w tym samym czasie my też nie siedzieliśmy z założonymi rękami. Obecnie kultura polska może dla nas stanowić takie samo niebezpieczeństwo, jak, powiedzmy, kultura niemiecka, francuska, lub któregośkolwiek innego narodu. U progu nowego okresu stosunków polsko-litewskich należy przypuszczać, że będą one rozwijały się na tych samych zasadach i tymi samymi drogami. Jak z innymi naszymi sąsiadami, naturalnie, jeżeli Polska w stosunku do nas nie zechce prowadzić takiej polityki, która by budziła zaniepokojenie wśród mieszkańców Litwy”.

Od Redakcji

Na prośbę osób zainteresowanych Redakcja „Kurjera Wileńskiego” stwierdza, że autorem artykułów i notatek które ukazywały się w naszym piśmie z podpisem „Je” nie jest p. Hieronim Cycenas.

Stronnicтво Narodowe znowu może działać w woj. wileńskim

Wojewoda wileński, przychylając się do próby członków Stronnicтва Narodowego, cofnął z dniem 8 bm. wydany w dniu 18. II. br. zakaz działalności tego Stronnicтва na całym obszarze pasy granicznego województwa wileńskiego.

Półtora miliarda dolarów na zasilenie przemysłu i handlu

NOWY JORK, (Pat.) „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt w najbliższym czasie wnie się do Kongresu projekty szeregu ustaw, mające przyczynić się do ożywienia życia ekonomicznego Stanów Zjedn. M. in. prezydent Roosevelt zamierza uruchomić kredyt w wysokości półtora miliarda dolarów na zasilenie przemysłu i handlu.

Kronika telegraficzna

— Zamordowanie rektora uniwersytetu w Szanghaju. Z Szanghaju donoszą że Herman Liu, chiński rektor uniwersytetu w Szanghaju, został wczoraj rano zamordowany w dzielnicy międzynarodowej. Jeden z morderców, który został przez ścigającą policję schwytany, zeznał, że został wynajęty, aby zamordować Liu, jako zdrajcę narodu chińskiego.

— Ludwik bar. Rothschild zwolniony został z aresztu. Odsunięto go jednak od kierownictwa bankiem, którym zarządzać będzie oddział Wiener Bankverein.

— Ze St. Zjednoczonych wywieziono broni w m. marcu rb. do Rosji Sowieckiej za 1,1 milion dolarów, do Kanady za 1,2 mil., do Japonii za 894 tys i do Chin za 180 tys. dolarów.

— Budżet wojsk. Stanów Zjedn. Senat uchwalił budżet wojskowy na r. 1939 w wysokości 491 milionów dolarów, a więc o 75 mil. 718 tys. dolarów wyższy, niż w r. ub.

Gdy Niemcy stały się państwem naddunajskim...

Od Oceanu Lodowatego po Morze Czarne i Adriatyk — Praga zawiodła — Naddunajskie niepokoje — Perspektywy widoczne jak na dłoni — Gdy wojna wisi w powietrzu...

Fakt Anschlussu zaniepokoił poważnie opinię wszystkich państw, leżących między Niemcami i Rosją. Sły się raz po raz głosy pełne obawy, a nie brak zgoda defetystycznych. Jednakże pojeżdżanie nikomu jeszcze nie pomogło. Trzeba szukać dróg, które by wzmocniły naszą potęgę, a myśli tak nie tylko Polska, lecz wiele krajów, nie mniej niż my zainteresowanych w stworzeniu równowagi w tej części Europy.

Bardzo śmiały, choć może w wielu punktach nierealny plan nakreślił anonimowy autor, ukrywający się pod pseudonimem „Spectator” w „Co dziennej Gazecie Handlowej”. W artykule p. t. „Od Suomi po Bałkany” pisze:

Od północnego Morza Lodowatego aż po brzegi Morza Czarne i Adriatyku. Od pięknej krainy jezior Suomi — aż po granice południowego Bałkanu. Stowem — wszystkie strefy klimatyczne Europy. Obszar, zajmujący olbrzymią połac lądu europejskiego, bo areal jednego miliona siedmiuset tysięcy kilometrów kwadratowych, z ludnością 100 milionów ludzi. Potęga.

Czy stworzenie takiego Olbrzymia Bloku jest możliwe? Autor twierdzi, że nie stoi temu na przeszkodzie, owszem, wiele czynników pcha poszczególnie kraje do sformowania bloku.

Autor widzi dwa zarodki, niejako jądra tego przyszłego bloku — to istniejący już Blok Bałtycki i Mała Entente. Ale Blok Bałtycki osłabiał zerwane stosunki polsko-litewskie, Małą Ententę wiodła na manowce Czechosłowacja. Teraz się wszystko radykalnie zmieniło.

Praga zawiodła, a zalecane przez nią sposoby okazały się metodą wręcz zabójczą. Dzięki nim właśnie stało się to co się stało: nastąpił Anschluss. Obecnie za chodzi potrzeba poddania rewizji całej dotychczasowej polityki państw naddunajskich. A jakże może być ta polityka, po zanalizowaniu wszystkich jej kolei, celów i środków, taktyki i metod, zarówno od strony propagandowej, jak i praktycznej, osiągniętych efektów i zapisanych klęsk? Oczywiście, musi ona iść w kierunku uniezależnienia się od nacisku Rzeszy, a poszerzenia bloku o Węgry i Bułgarię, przez Polskę zaś — w kierunku bloku Bałtyckiego.

Jakże byłaby rola Polski w tej całej kombinacji?

Polska musi być idealnym mediatorem w akcji, zmierzającej do pogodzenia Rumunów z Węgrami, Jugosławii z Węgrami, oraz załatwienia wszystkich kwestii spornych z Bułgarią. Taka entente może jedynie mieć sens. Taka tylko ma prawo życia. Nie można bowiem w lat dwadzieścia po wojnie światowej utrzymywać ciągle stan podziału na tych, co byli po jednej stronie i tych, którzy byli po drugiej. To nie prowadzi do pokoju, to sta-

Cicho sza

Potęga reklamy

Czytamy w pismach zachęty do pójścia na supercud filmowe, gigantyczne, jakich świat nie widział, albo posmarowania twarzy kremem, który usunie z niej wagi, brodawki, odciski i w ogóle wszystko, co różni się od pięknej kobiety, wyrysowanej na reklamowym rysunku.

Ala czasem zdarzy się coś niezwykłego. Na przykład.

SKOMPLIKOWANE sprawy naukowe zagraniczne. Poważne ułatwienia. Doktorzacja. Uczelnie korespondencyjne (dyplomy) itd. Informacje: Roman Frenkel, Warszawa, ul. Zielna Nr 4.

O cóż to za ponętne ogłoszenie — oczywiście wszyscy zeń skwapliwie skorzystamy. Mnie specjalnie interesuje punkt „doktorzacja” z dodatkiem „poważne ułatwienia”. No i te dyplomy w nawiasach. A cóż to za mistyczne brzmienie słowa „skomplikowane” — zważcie drodzy czytelnicy, nie naturalnie, byle jakie sprawy naukowe zagraniczne, ale (słuchajcie, słuchajcie!) skomplikowane.

W najbliższym czasie ma zamiar do pana Frenkla (czy też Frenkela) napisać mój syn, który dostał dwóję z geografii i niemieckiego. Twierdzi, że pan Frenkel już mu to... poważnie ułatwi. Ja tego nie jestem tak bardzo pewien, wahać się bowiem, czy geografia i niemiecki są to właśnie sprawy skomplikowane.

Jestem świeża i ponętna. Poznam chętnie czterdziestoletniego, dobrze sytu-

(Dokończenie na str. 4)

nowi nieustannie zarzewie nowych wojen. I to w dobie, kiedy właściwie wszystko przemawia winno za pokojem w tej części Europy.

Czy są jednak obiektywne przyczyny, skłaniające wszystkie te kraje do sprzymierzenia się w jeden blok. Autor widzi je w dwu dziedzinach — politycznej: wszystkie te kraje znajdując się w orbicie silnej ekspansji politycznej komunizmu rosyjskiego jak i rosyjskiego imperializmu. Z drugiej strony wznosi się potężny blok Trzeciej Rzeszy, która po Anschlussie zagroziła poważnie krajom naddunajskim, gdzie ekspansja niemiecka była już i przed Anschlussem bardzo silna. Odbijało się to niezmiernie silnie na życiu gospodarczym, a zależność takiej np. Jugosławii od wywozu i przywozu niemieckiego była wprost przgniatająca. Teraz Rzesza jest już jednym z krajów naddunajskich, a to nie jest obojętne nawet dla oddalonej Bułgarii.

Zagadnienia gospodarcze również skłaniają państwa, o których mowa, do wzajemnego się porozumienia.

Perspektywy dla wzajemnej wymiany otwierają się ogromne. Perspektywy tranzytu widoczne są, jak na dłoni. Nigdy i w żadnych warunkach, nie można by osiągnąć w tej skali wymiany gospodarczej, tranzytu, obrotów wzajemnych, co w ramach takiego właśnie bloku, obejmującego dziesięć krajów europejskich, rozłożonych we wszystkich strefach klimatycznych Europy, posiadających różnorodną strukturę gospodarczą, rozporządzających razem ogromną dynamiką sił reprezentujących olbrzymie możliwości rozwoju. Nawiasem dodać należy, że każdy z tych krajów oddzielnie odczuwa potrzebę takiej wzmocnionej wymiany, uniezależnienia się od dotychczasowych

form tej wymiany, zbytnio niekiedy ciągnących na gospodarce i hamujących naturalny rozwój. W sposób żywiołowy odbywać się ona będzie, w miarę zaś rozwoju wyrastać będą nowe potrzeby rynków, nowe koniunktury, pojawiać się będą nowe warsztaty, teżące nowe formy zblorowego gospodarstwa.

Jest to wizja porozumienia się państw, które by było prawdziwym za bezpieczeństwem pokoju, a które jedno cześnie dawałoby każdemu z państw, wchodzących do Bloku Dziewięciu nowe możliwości silnego rozwoju politycznego i gospodarczego.

Blok państw rozłożonych na olbrzymiej połaci lądu europejskiego, liczący — jak już powiedzieliśmy — 100 milionów ludności, w którym Polska ze swymi 34 milionami i przestrzenią 390 tysięcy kilometrów kwadratowych stanowiłaby trzon zjednoczenia, jest zagadnieniem nawskroś realnym. W wielkim dziejowym rzucie — zamierzeniem prawdziwie epokowym. W obliczu takiego wydarzenia wszystko inne musiałoby zmaleć do właściwego poziomu.

Oczywiście koncepcja wyżej przytoczona ma swoje dosyć poważne luki. Nie uwzględnia bowiem licznych trudności, które musiałaby zwałczyć (np. kwestia węgierska), mocniej podkreśla zagadnienia naddunajskie niż bardziej niż się to autorowi wydaje skomplikowane zagadnienie bałtyckie, a przede wszystkim nie uzasadnia zupełnie przystąpienia do bloku Skandynawii. Tym nie mniej jest to koncepcja ciekawa i szeroko pomysłana. Rozsaliśmy już w „Kurjerze” o koncepcji „Bocheńskich”. Kto wie, czy program „Spectatora” nie jest jednak bliższy, niż i dochodzi się doń nie przez wojnę.

A to jednak coś znaczy.

Olk.

Wielkanocna subskrypcja na grafikę wileńską

Grafika pozwala każdemu ozdobić swe mieszkanie oryginalnymi dziełami sztuki, gdyż koszt nabycia drzeworytu, akwaforty itp. ze względu na możliwość odbicia większej ilości egzemplarzy z jednej kliszy jest stosunkowo mały. Z tego powodu jednak nabywanie dzieł sztuki graficznej nie może się odbywać pojedynczo i wymaga subskrypcji.

Aby umożliwić naszym czytelnikom zaopatrzenie się na święta w prawdziwie artystyczną ozdobę mieszkania, urządziliśmy wielkanocną subskrypcję na obrazy młodych grafików wileńskich.

Obrazy można zamawiać w administracji „Kurjera Wileńskiego” (Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4). Subskrypcja trwa od 3 bm. do 15 bm.

Oryginały grafik wystawione są w oknie „Orbis” w Wilnie przy ul. Młokiewicza 16 a.

Co kilka dni ogłaszamy wykazy osób, które subskrybowały obrazy.

Zamówione obrazy będą do odebrania w administracji pisma od dn. 10 bm. za opłaceniem należności. Na koszty ewentualnej przesyłki pocztowej należy dodatkowo przesłać 50 gr.



„SPRZEDAWCY KRÓLIKÓW”

HANNA MILEWSKA

Drzeworyt, 21x28. Cena 6 zł.

Do

Redakcji „Kurjera Wileńskiego”

Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Proszę o zarezerwowanie

Tytuł dzieła _____
 Należność w kwocie zł _____ gr _____ zobowiązuję się uiścić przy odbiorze _____
 Imię i nazwisko _____
 Dokładny adres _____

Graficy biorący udział w subskrypcji:

- Kowalska Julia — „Cerkiew na Koloży”, akwaforta — cena 7 zł.
- Milewska Hanna — „Domki na Antokolu”, akwaforta — cena 7 zł, „Sprzedawcy królików”, drzeworyt — cena 6 zł.
- Romanowicz Waleenty — „Kazłuk”, miedzioryt — cena 7 zł.

Siedlecka Placyda — „Ostatni wstragan”, drzeworyt — cena 6 zł.

Siewruk Michał — „Alma Mater”, miedzioryt — cena 9 zł, „Lato”, drzeworyt — cena 5 zł.

Żukowska Olga — „Cerkiewka na Huculczyźnie”, drzeworyt — cena 6 zł, „Ullica Konarskiego”, drzeworyt barwny — cena 8 zł.

NA WIDOWNI

PROKURATOR ZGŁOSIŁ KASACJĘ W SPRAWIE WYROKU NA DOBOSZYŃSKIEGO.

Urząd prokuratorski we Lwowie, wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w sprawie wyroku na Doboszyńskiego, natomiast obrona postanowiła kasację nie wnosić.

JUŻ MOŻNA OTRZYMAĆ WIZY DO LITWY.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo”, poselstwo litewskie rozpoczęło wydawanie wiz wjazdowych do Litwy. Wizy te już otrzymało kilku przemysłowców z Polski.

WSTRZYMANIE PRZEKAZÓW POCZTOWYCH DO B. AUSTRII.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zostało powiadomione o wstrzymaniu przesyłki przez kół pocztowych między Polską a Austrią. Przerwa ta będzie trwała do czasu zawarcia umowy gospodarczej regulującej wymianę towarową między Polską a obszarami Austrii, włączonymi do Niemiec.

„CHŁOPSKA WIOSNA”.

W najbliższych dniach ukazać się pierw-

szy numer miesięcznika społeczno-literackiego „Chłopska Wiosna”. Wydawcą czasopisma jest Akademickie Koło Młodej Wsi w Warszawie, które postawiło sobie za cel rozbudzenie studium młodzieży chłopskiej i zbratanie jej.

OBCHODY RACŁAWICKIE W RAMACH POJEDYŃCZYCH POWIATÓW.

W związku z wydanym zakazem przez władze administracyjne urzędowania uroczystości racławickich w niektórych województwach, władze naczelne Stronnictwa Ludowego rozpatrują projekt urządzenia uroczystości w każdym powiecie na terenie całego Państwa. W niektórych okolicach kraju, a mianowicie w Malopolsce wschodniej szereg tych uroczystości ma się odbyć już w dniu 10 kwietnia b. r.

ROZMOWY MIĘDZY P. P. S. A STR. LUDOWYM.

W kołach zbliżonych do Str. Ludowego utrzymują, że rozmowy pomiędzy PPS a Str. Ludowym znowu się rozpoczęły, ale nie wiadomo, czy dojdzie w ich rezultacie do jakiegokolwiek uzgodnienia stanowisk.

Teatr na Pohulance

Wilki w nocy

Komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera. Reżyseria St. Daczyńskiego. Dekoracje K. i J. Golusów.

Tadeusz Rittner (zm. w 1921 r.), Polak, przesiąknięty kulturą niemieckiego Wiednia, poeta o niezwyklej, w dzieciństwie niemal zbudzonej pobudliwości artystycznej, a jednocześnie — urzędnik austriackiego ministerstwa, w pisarstwie swym powieściowym i scenicznym dał wyraz tej dwutorowości, a raczej dwubiegowości, pod której znakiem upłynęło mu życie. Od bystrego i podchwytliwego naturalizmu, z którego powstały sztuki takie jak „W małym domku”, czy znakomicie grany rok temu w Warszawie „Głupi Jakub” — uciekał w kraj fantazji, koncepcyj abstrakcyjnych zwidów, wspomnień z dzieciństwa. Ta — raz antynomia, kiedy indziej znow łączność „życia” i „Sztuki” — naturalizmu i marzenia, nadająca charakter „epoce 1900”, epoce przedwojennej, stawała się nieraz pod dłożem tragicomicznej szastaniny ludzi tamtych czasów, ale była jednocześnie doskonałą pożywką poezji, do której dziś musimy się przyznać

jako do źródła naszych nowoczesnych pojęć o sztuce literackiej.

Z górnych, rozestetyzowanych i rozgąłtawianych „regionów” schodził poeta między świat rzeczy rzeczywistych — a że ta „rzeczywistość” była niemal synonimem brzydoty, przypominając nam co chwila przedwojenne kamienice, mebelki, lanszafety w salonach itd. Musiał się w tym babrać, musiał to jakoś przeżyć — stąd właśnie mamy, że określować temu — okresowi Prousta, Zapolskiej, Rittnera — należy się ojcostwo pojęcia sztuki jako samolecznictwa: artystów i społeczeństwa.

O co chodzi w „Wilkach w nocy”? — Mamy tam rodzinę prokuratora, historycznie wydzierającą się z zaduchu mieszczańskości przez sztuczną arystokratyzację „dynastii” obrońców prawa; mamy też inną rodzinę — przestępcy, mordercy — parę ludzką wzbijającą się ponad tenże zaduch przez desperację i ryzykanctwo, przez wisielczą poezję z lekka

nietzscheańskiej drapieżności. A więc mieszczauchy upozowane na herosów i „wilki w nocy”, dwie biegunowe konsekwencje tych samych warunków i atmosfery, związane zrodzeniem losu, a raczej autora, związane różnicznymi wulgarnymi i delikatnymi węzłami mocą naturalistycznego talentu i ironicznej melancholii poety. Żeby te dwie kraciworki grupy skonstrastowały się jeszcze wyraźniej i żeby można było to, co się dzieje na scenie oceniać bez błędów wprowadził autor postać — próbkę, jegomościa, któremu ów zaduch mieszczański wcale nie ciąży, — prezesa sądu.

„Więc o cóż chodzi? — powiemy słowami Rittnera. — Jak zwykle w sztuce — o dusze ludzkie, o muzykę życia”. Widz, gustujący w bystrym podpatrywaniu „komedii ludzkiej” i czuły na atmosferę marzenia, która mimo wszystko unosi się nad tym rozlewiskiem ironii, satyry i groteski, przez które żadna z występujących postaci nie przejdzie suchą nogą — widz taki przeżyje na „Wilkach w nocy” bogatą gamę doznań. Żeby to jednak poszło gładko i czysto, potrzebna jest odrobina stosunku historycznego. — Swego czasu Grzymała-Siedlecki napisał o Rittnerze takie, prawdziwie trafne i głębokie słowa:

„Będzie on zaliczony do klasy-

ków modernizmu. W wytwornej i definitywnej postaci zamknął życie swoich czasów. To właśnie nazwał instynktem czasu. Jego figury nie należą do żadnego narodu i nie noszą w sobie żadnej odrębnej etniczności, ale każda jest odbiciem tej nowoczesności, w której żyją wszystkie społeczeństwa. Nacisk tej nowoczesności, siła przeobrażeń psychicznych od ciężaru gatunkowego naszej epoki, skłębienie się uczuć odwiecznych w motywy XX wieku — to są znamiona figury, wystawionych w komediach Rittnera. I dlatego właśnie, gdy świat pójdzie jeszcze krok dalej, gdy nasze dzisiejsze stanie się dniem wczorajszym, czytelnicy książek i widzowie teatrów z zacięciem będą odcyfrowywać szczyr naszego bytu w komediach tego klasyka ostatnich dni starej Europy; jej uczuć, jej instynktów, jej niepokoju i jej estetyki”.

Od tego czasu niewątpliwie „poszliśmy krok dalej” i — ludzie powojenni — mamy prawo mieć pretensję do teatru, żeby pokazywał nam Rittnera jako „klasyka ostatnich dni starej Europy”. — Wyczułony obserwator stylów i smaków estetycznych, Jerzy Stempowski pisze właśnie w „Życiu Sztuki” (art. p. t. „Zjawiska modernizacji i antykwizacji w sztuce”):

Zwarte szeregi ludności polskiej w Czechosłowacji

Wiadomości nadchodzące ze Śląska zachodniego świadczą, że ludność polska w Czechosłowacji od lat gniebiona, sponkanowana i czechizowana wszystkimi sposobami nie tylko nie ugięła się, ale przechodzi obecnie do kontrofensywy, że zwiera swoje szeregi, by nie tylko stawić skuteczny odpór naporowi czechowskiemu, ale także, by być gotową na takie czy inne wypadki w Republice Czechosłowackiej.

W końcu marca delegacji społeczeństwa polskiego z całej Czechosłowacji zebrani w Cieszynie powołali do życia niezależną organizację ludności polskiej w Czechosłowacji — Związek Polaków w Czechosłowacji. Akces swój do związku zgłosiły od razu dwie najsilniejsze organizacje polskie: Polska Partia Ludowa i Związek Śląskich Katolików. W kilka dni później na zjeździe w Karwinie w dn. 2 i 3 bm Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza uchwaliła współpracę z Związkiem i poparcie wszystkich jego postulatów wysuniętych w walce o prawa Polaków w Czechosłowacji. Są to doniosłe fakty. Zjednoczenie społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, zapoczątkowane przed dwoma laty powstaniem komisji porozumiewawczej stronnictw polskich, stało się obecnie faktem realnym, z którym wszyscy muszą się realnie liczyć. Ludność polska wykazuje, że dorosła do tych zadań, jakie ją mogą oczekiwać w wyniku rozwoju sytuacji wewnętrznej Republiki Czechosłowackiej, sytuacji — jak wiadomo — pełnej groźnych napięć i kryjącej w sobie możliwości niemiłej burzy.

W Polsce niedawno z ust Wodza Narodowego Marszałka Smiętego-Rydy padło smutne i nakaz jednocześnie, że Polska w każdej sytuacji międzynarodowej musi wyjść wzmocniona w swym znaczeniu i siłach. Odnosi się to mus. nie tylko do Państwa Polskiego, ale i do całego narodu polskiego bez względu na to, czy żyje on w granicach swego państwa, czy poza jego granicami. Uważamy, że tej zasadzie odpowiada postulat wysunięty przez Związek Polaków w Czechosłowacji, iż ludność polska w Czechosłowacji otrzymać musi przynajmniej to samo, co kółkopolki w innych mniejszości. Ponieważ wszystkie one domagają się autonomii, więc i ludność polska żąda obecnie autonomii narodowej na terenach etnograficznie polskich.

Posel polski dr Wolf przemawiając w dniu 29 ub. m. w parlamencie praskim oświadczył, że już 17 lat ludność polska walczy bezskutecznie o prawa przynależne jej konstytucyjnie, mimo deklaracji premiera Hołdy z dnia 18 lutego 1937 r. nie doczekała się spełnienia swych postulatów, obecnie postanowiła domagać się rozwiązań, które by w sposób radykalny zabezpieczyły jej prawa i żąda praw autonomicznych.

Jak wiadomo, autonomii żądają też Słowacy, Niemcy sudeccy oraz mniejszość węgierska. Wszystkie te mniejszości przechodzą obecnie przez proces krystalizacji ich żądań oraz konsolidacji szeregów. Szczególnie szybko rośnie na siłach niemiecka partia sudecka Henleina, która pochłania wszystkie mniejsze grupy niemieckie. Ostatnie niemieckie grupy tzw. aktywistyczne usunęły się od współpracy z rządem i wycofały swoich przedstawicieli z gabinetu. Niemiecka partia socjalistyczna pozostała jeszcze jako grupa odrębna, inne natomiast złączyły się z szeregi Henleina. W tych warunkach oraz wobec całkowitego stanu sytuacji wewnętrznej i między-

narodowej Czechosłowacji zjednoczenie żywołów polskich stało się kardynalnym obowiązkiem i nakazem instynktu narodowego. Świerdzamy z radością, że Polacy w Czechosłowacji zrozumieli ten nakaz i ten obowiązek i zwierają swoje szeregi.

„A. B. C.“ w artykule p. t. „Tragedia Czechosłowacji“ zamieszcza także uwagi:

Kiedy się dziś patrzy na zmagania się Czechosłowacji z pracą z zachodu ułameczną, mimo woli przypominają się walki zaginionych plemion słowiańskich z monarchią brandenburską. Tak samo uparte, bezwzględne dążenie nie-

mieckie na wschód i beznadziejna obrona, bez pomocy innych słowiańskich szeregów, które rade były, że nie na nie zwałiła się potęga cesarstwa Ułamek Czechosłowacji w kleszcze Niemiec, ostre wystąpienia Niemców sudeckich, prowadzonych przez Konrada Henleina, wzmocnienie dążeń separatystycznych słowackiej partii ks. Hlinki, żądania mniejszości polskiej — to wszystko wywołało nastroje alarmistyczne, że Czechosłowacja z dnia na dzień rozpadnie się na kilka części, że wierna obecnemu państwu zostanie tylko 7 i pół-milionowa ludność czeska.

Wieś, z której pochodził ś. p. Stanisław Serafin

Przedstawiam po krótko historię wsi, z której pochodził ś. p. Stanisław Serafin, którego pamięć zostanie zachowana w duszach młodzieży i miejscowego społeczeństwa.

Dzikowiec jest to osada, sięgająca czasów wczesnego średniowiecza, leżąca w nizinie sandomierskiej. Ludność żyła i czerpała środki na utrzymanie z lasu, gdyż trudniła się dawniej wyłapywaniem smoły i dziegiu, który dostarczała na dwór ks. w Sandomierzu. Dowodem tego, że Dzikowiec już wtedy istniał jest sposób budowania domów we wsi, tak zwanej Okolicy oraz napał Tatarów, którzy tedy przechodzili i spalili gajówkę w miejscu, gdzie w późniejszych czasach stał dwór Zaklików, a obecnie Błotnickich, który do dnia dzisiejszego istnieje.

Ziemia dzikowiecka stanowiła królewską i królowie polscy urządzali w tych lasach polowania. Lasów tych do dnia dzisiejszego w powiecie kolbuszowskim jest bardzo dużo, stanowią one szczyt ki dawnej Puszczy Sandomierskiej.

Tutej polował Władysław Łokietek przed wyprawą pod Płowce. Syn jego Kazimierz Wielki miał tutaj w Dzikowcu spaść z konia i złamać nogę. Władysław Jagiełło urządził tutaj wielkie łowy przed wyprawą grunwaldzką. Powyższe wiadomości zebrał od zmarłego dziedzica p. Jana Paska Błotnickiego, który posiadał bardzo dobrze opracowaną kronikę, jednak podczas wojny została mu skradziona i uwieziona przez moskali.

Gleba Dzikowca jest mało urodzajna, ponieważ jest piaszczysta o podglebiu gliniastym, z tego powodu grunty są nieprzepracowane i mokre. Nie też dziwnego, że urodzaje są liche i marne, mimo wielkiego wkładu pracy i energii oraz różnych zabiegów ze strony gospodarzów rolników dzikowieckich. Gdyby nie emigracja, to wegetacja byłaby bardzo trudna. Dzięki emigracji, która głównie koncentruje się w Ameryce i Francji oraz częściowo w Kanadzie i Brazylii mogą obywatela Dzikowca żywić swoje rodziny.

Dzisiaj daje się zauważyć wielkie przełudnienie z powodu tego, że emigracja jest utrudniona. Jednym czynnikiem, który wpłynął na jaki taki stan majątkowy jest prawo zwyczajowe niepodzielności majątków, które nie dopuściło do zupełnego skarcenia gospodarstw rolnych tak, że na terenie Dzikowca można spotkać gospodarzy liczących do 20 morgów piasz-

czystej ziemi. Pod względem społecznym wieś jest zorganizowana. Na terenie Dzikowca istnieją organizacje młodzieżowe, jak Z. S., organizacje katolickie oraz starych, jak Straż Pożarna, LOPP itp.

W bież. roku został ukończony „Dom Gromadzki” — ludowym wysiłkiem całego społeczeństwa, który mieści siedzibę gminnej zbiorowej oraz kancelarię agencji pocztowej II st. W domu tym koncentruje się życie społeczno-organizacyjne.

Nadto jest szkoła II st. org., posterunek P. P. oraz kościół z pierwszej połowy XVII wieku (dokładnie nie wiem).

W czasach Józefa II rząd austriacki przystąpił do silnej germanizacji, w tym celu osadził tutaj kolonistów Niemców na grunach plebańskich oraz wybudował im szkołę dla celów germanizacyjnych. Rezultatem tych prac było to, że obecnie nie ma jednego kolonisty, który by umiał po niemiecku. Wprawdzie tworzą osobną grupę pod nazwą Dzikowiec Nowy dawny Wildenthal, jednak ulegli zupełnej asymilacji. Tak się przedstawia Dzikowiec w grubszych zarysach pod względem historycznym, społeczno-gospodarczym.

Teraz opowiem coś o rodzinie ś. p. Serafina. Ojciec ś. p. Stanisława Serafina urodzony w roku 1883, pochodzący z dawnej kmiećkiej rodziny, z dziada przedziada osiadły i zamieszkały w Dzikowcu, obecnie jest gospodarzem średniozamożnym, posiadającym 10 morgów ziemi piaszczystej, jak wszyscy gospodarze w Dzikowcu. Rodzinę ma dosyć liczną, bo obecnie ma jeszcze 5 synów i 3 córki. Z tego jeden syn przebywa w Kanadzie, a dwie córki we Francji, tak że na swoim utrzymaniu ma 4 synów i 1 córkę.

Jest to człowiek bardzo uczciwy i cieszący się wielkim szacunkiem wśród miejscowego społeczeństwa. Przez jedną kadencję piastował godność wójta gminy jednostkowej, a obecnie jest zastępcą sołtysa i członkiem Rady Gminnej Zbiorowej. Nie lubi życia gwałtownego, woli ciszę

Niezwykły rekord akuszerki

We Francji, w mieście Roubaix, zmarła niejaką pani Arnaut, najstarsza w tym mieście akuszerka. Przeżyła lat 84, przy czym zawód swój uprawiała przez 63 lata, miała bowiem 20 lat, kiedy „debiutowała”. Jak podkreślają francuskie pisma medyczne, o-



Gruzlica płuc

jest nieubłagalna i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze „BALSAM TRICOLAN - AGE” który łatwawo wydziałanie się płwociny, usuwa kaszel.

Zdobywajmy własne źródła surowcowe w koloniach!

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

„KRÓL WŁÓCZĘGÓW”

Ceny niższe

Potęga reklamy

(Dokończenie ze str. 3)

wanego, cel jedynie matrymonialny, zgłoszenia tylko poważnie pod „Chętna”. Czemóż nie pod „świeża i pończeta”. Choć może to byłoby zbyt mało pojętne.

A teraz skomplikowane zagadnienie, które niewątpliwie zainteresuje palaczy. Od dłuższego czasu biedzą się nad zagadnieniem: „Preparowatki” czy „Herbewo”. Z załączonej bowiem przy każdym pudełku giliz marki „Preparowatki” karteczki, dowiódłem się, że jest to marka wyjątkowo dobra, a to ze względu, że

PRZESTRZEŃ WOLNA pomiędzy sączkami w Preparowatce ma na celu utrzymanie odpowiedniej temperatury, niezbędnej do wytwarzania emansacji radioaktywnej, oraz służy do osadzania się na ścianec ustnika produktów suchej destylacji, powstałych na zasadzie rozprężania.

Dowód wyższości tej marki jest poparty specjalnym rysunkiem wewnętrznej budowy gilzy, gdzie oddzielenie sączków jest doskonale uwidocznione. Ponieważ jest to wynalazek, który ma chronić moje płuca od produktów suchej destylacji, palłem jedynie gilzy marki „Preparowatki”.

Aż tu nagle grom z jasnego nieba: wstąpiła w rękę reklama „Herbewo”. Czytamy w niej co następuje:

Dzięki ulepszeniom własnego pomysłu, specjalnych bardzo skomplikowanych aparatów wiatrowych udało się nam automatycznie wpinać do wnętrza ustnika potrąconą ilość waty „antynikotynowej” skupionej na JEDNEM MIEJSCU I POKRYWAJĄCĄ CAŁY OTWÓR ZWIJKI.

Słowa w jednym miejscu podkreślamy dlatego, że tylko nasze urządzenia pozwalają nam na włożenie takiej ilości waty i to właśnie W JEDNO MIEJSCE. Wskutek takiego uszczelnienia ustnika następuje dokładna i wcale pełna przeprowadzona filtracja dymu, co podnosi zarazem smak tytoniu i ze względów zdrowotnych jest dla palącego nie małej wagi — gdyż w ten sposób nawet najdroższe sączki dymu nie przedostaną się do organizmu, bez oczyszczenia ze szkodliwego CO.

Zwracając na ten ważny szczegół uwagę palaczy papierosów przedstawiamy poniżej wygląd wewnętrzny naszej zwijki „HERBEWO” Sp. Akc.

A więc tylko dzięki specjalnym „bardzo skomplikowanym” aparatom „nadało się pakować wate”, w jedno miejsce”, „specjalnie”, „Herbewo” Sp. Akc. podkreśla i drukuje czerwona farba, zwracając na ten ważny szczegół uwagę palaczy.

Teraz doprawdy już nie wiem, czy więcej chroni me płuca wolna przestrzeń między sączkami, czy wata zbita w jedno miejsce, czy może jeszcze coś innego. A może najlepiej w ogóle bez waty i bez bujdy reklamowej?

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Powszechnego” wyczytaliśmy taki passus:

Od Redakcji
W ostatnich wydaniach „Kurjera Powszechnego”, a SZCZEGÓLNIENIE w numerze wczorajszym znalazło się wiele rażących błędów z winy paru niedbalych przejęciowo zatrudnionych zecerów. Zapowiadając wypilenie tych przykrych MANLAMENTÓW — Redakcja prosi swych szanownych czytelników o POBLAŻLIWOŚĆ I WYROZUMIENIE.

Nie chcę bynajmniej „nabijać się” z trudnych warunków wydawniczych „Kurjera Powszechnego”, dzięki czemu musi on zatrudniać „paru przejęciowych niedbalych zecerów”. Ale to, że właśnie w tej notatce znalazło się akurat parę „szczególnie” dotkliwych „manlamentów” stanowi wyjątkowy pech i „Redakcja” musi na prawdę prosić „swych szanownych czytelników” o „poblężliwość i wyrozumienie”.

O. O. O.

„Antykwiżacja wspomnień i pamiętników, pokrywanie się ich patyną posuwa się wciąż naprzód, obejmując coraz nowe okresy. W chwili obecnej proces ten objął już rok 1900, dookoła którego powstała cała dosyć malownicza literatura; jej przykładem może służyć „1900” Moranda i wspomnienia Cocteau. Opisane w nich mody, maniery i wypadki z życia towarzyskiego posiadają już patynę, mającą pewne podobieństwo do „stylu wości” mebli... Otóż cały ten materiał należy do tworzywa komediopisarza i patynowanie się materiału komediowego powinno iść równoległe do antykwiżowania się zapisek pamiętnikarzy. W każdym razie w wypadkach wątpliwych zdaje mi się, że z sytuacji w literaturze pamiętnikarskiej reżyser może wyciągnąć pewne wskazówki, ułatwiające mu zorientowanie się, które sztuki repertuaru komediowego dojrzały już do grania w kostiumach epoki”.

Za „dojrzałą” uważa Stempowski „znaczną część” Młodej Polski oraz stwierdza, że „sztuki Zapolskiej przybrały nową postać, grane w kostiumach epoki”. — Ale oto grają w Warszawie Zapolską w kostiumach współczesnych, ku rozgoryczeniu zresztą recenzentów. Chciałbym więc zanalizować ten fakt z naszej rzeczywistości

teatralnej i zaryzykować wyjaśnienie psychologiczne. A więc zdaje mi się, że do takich sztuk z pogranicza antykwiżacji powinni brać się albo ludzie teatru wyraźnie już starsi albo też wyraźnie młodzi. Jedni bowiem i drudzy mają potrzebny tu stosunek historyczny ułatwiony z natury rzeczy. — Inscenizator starszej generacji, w poczuciu, że „czasy się zmieniły” wystawi taką rzecz z całym pietyzmem, w tonacji „patrzcie, patrzcie młodzi”.

Inscenizator młodszy, w zetknięciu się z „myszką” ucieknie się do stylizacji, — czyli w przeciwieństwie do analitycznej drobniawości „staro”, dążyć będzie raczej do uproszczonej, wyjaśniającej i załatwiającej sprawę syntezy scenicznej. Natomiast ludzie teatru w wieku średnim mają tu sytuację utrudnioną. Oto człowiek w pełni sił: gra niejednokrotnie nawet młodzieńców, czuje że talent jego rozwija się ciągle. ani w życiu, ani na scenie nie myśli „rezygnować”.

Ale... zaczął wtedy, gdy taki Rittner np. był „ostatnią nowością”. Grał w kostiumach współczesnych role (którymi dziś jeszcze się szczyli) w Ibsenie, Zapolskiej... Takiemu aktorowi czy nawet reżyserowi trudno jest z dnia na dzień przestawić się, bo zerwać z ciągłością uprawianych form scenicznych, to niemal że zerwać z własną

młodością. Takim najłatwiej ludzić się, że Zapolska „to jeszcze współczesne”, a cierpi na tym złudzeniu naturalizm Ibsenów, Zapolskich i Rittnerów — którego przekreślać nie wolno.

Prokurator w „Wilkach w noc” mówi: — „...jeśli okaże się identyczną” a Żaneta Dyłska zapewnia go, że jest „identyczną”. Wojna światowa która zmieniła mapę Europy i zrewolucjonizowała jej obyczaje obcięła również i ten maleńki ogonek przy a. Dziś mówimy „jest identyczna”, a nie — a. Jeśli jednak w teatrze na Pohulance poproszono pp. Oranowską i Hierowskiego o wymawianie tego ogonka z pietyzmem dla przedwojennego tekstu, to konsekwentnie byłoby zwrócić się również i do państwa Gólusów — po kostiumy i rekwizyty „stylowe”. Łatwiej, powtarzam, i czystiej rozumielibyśmy te wszystkie zawile subtelności na scenie, gdyby na ścianie wisiał nie jeden portret pana prokuratora, ale cała rodzinna menażeria i gdyby p. Niedźwiedzka mogła wykonywać swe młodopolskie ochylenie w angielskim „tailleur” a w długiej sukni, obszytą u dołu tasiemką. Sztynny halsztuk nie tylko ułatwiałby prokuratorowi perory, ale i byłby (to aż się prosi!) interesującym rekwizytem, z którym musiałaby stoczyć walkę trzecia młodość pana prezesa sądu.

A Szpakiewiczowa jako matrona ze „Słówka” Boya! A Daczyński jako wykołojony młodzieniec z *dobrego domu*, który ten mankament musiał sobie zastąpić kawiarnią i jej „libertyńskimi” manierami! O, to naprawdę wypadłoby jaśniej, ekspresywniej i prawdziwiej, niż w naszych demokracjach, zacierających prowendencję i konduktę, kurzowcach i marynarkach.

Tu nie chodzi o to „co by było, gdyby było”, ale o przedstawienie, że bez kostiumów nie można dziś zagrać należycie ról tytułowych. Zaletą jest „kobieta z przeszłością” — piszę te słowa w cudzysłowie, gdyż inaczey nikt by nie zwrócił na nie uwagi. A dawniej, a w 1914? Toż to było wszystko, przesłaniało świat w takim domu jak u prokuratora. P. Oranowska, zmuszona lawirować między tekstem a suknią, czyli skazana na półśrodki, wywiązała się z roli, ale nie mogła stworzyć postaci. P. Daczyński, także ściągany za poły swego kurzowca do gry kameralnej obciążony Morwiczowi prawie całą jego na pograniczu kabotynerii oscylującą egzotykę. Ci dwoje to nie były żadne wilki rzącej była to para... facetów. Wprawdzie współczesne wilki wyobrażamy sobie zgola inaczej.

W parze tworzącej to znakomity

był Wołhejko, jako prezes sądu. (Grał zresztą rolę przed dziesięć laty). Archaizował przy tym najwyraźniej, dając — zgodnie z autorem — studium naturalistyczne z okroślonej, niedzisiejszej epoki. P. Szpakiewiczowa analogicznych możliwości nie wyzyskała.

Gdyby rzecz grana była w kostiumach rolę Julii w ujęciu p. Niedźwiedzkiej można by bez przesady nazwać kreacją. Jest to jedna z najtrudniejszych i najsudowniejszych ról w niełatwym Rittnerowskim repertuarze i uprawdopodobnienie jej we wszystkich tak licznych modulacjach oraz podanie w ekspresji estetycznej i jednoznacznej wymaga prawdziwej twórczości. Niestety... ten modny kostiumik leży w oczy. Proponuję czytelnikom, którzy pójdą do teatru wychylić sobie p. Niedźwiedzka w kostiumie, który znają z fotografii famulijnych.

Dobrze odczuł ton prokuratora p. Hierowski, wydobywając należycie siłę i komizm tej postaci. Jedynie wszystkie trzy reakcje w związku z listem Morwiczowa wymagałyby jeszcze nieco szminki. Pp. Czapliski i in. wywiązały się sumiennie ze swych skomplikowanych zadań.

Józef Maśliski.

Tragedia na torze

Zagadkowe samobójstwo tragarza kol. na oczach narzeczonej. List denata o zamierzonej zbrodni

Koło godziny 3 w nocy do pokoju dyżurnego II komisariatu P. P. wpadła młoda dziewczyna. Była błąska omdlenia. Oparzyła się ciężko o poręcz ogrodzenia, powiedziała:

— Stało się nieszczęście. Mój narzeczony Stanisław Marchel zastrzelił się. Leży na torze obok bobrujskiego przejazdu kolejowego.

PRZEJAZD SAMOBÓJCÓW.

Na wskazane miejsce niezwłocznie udao się dwóch posterunkowych. Istotnie obok bobrujskiego przejazdu kolejowego zwanego „przejazdem samobójców“, na nasypie kolejowym leżał 24-letni Stanisław Marchel z raną pierszową skroni. Obok na wilgotnej ziemi leżał rewolwer systemu Browning. Opodał w światłoku policyjnej latarki elektrycznej błysnęła stal porzuconego noża szewskiego.

Na miejsce wypadku wzywano pogotowie. Lekarz ograniczył swe czynności do stwierdzenia zgonu. Kula przebiła opone mózgową, powodując natychmiastową śmierć.

ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO? Wkrótce przybyli zaalarmowani przed

stawiciele władz sądowo-sledczych, którzy wszczęli dochodzenie. Stwierdzono, że zastrzelony Stanisław Marchel był tragarzem kolejowym i miał narzeczoną Genowefę Gajdulównę, która powiadomiła policję o wypadku.

Pewne okoliczności nasunęły na razie przypuszczenia, że Marchel nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany. Przypuszczenie to jednak wkrótce zostało obalone. Przyczynił się do tego w pierwszym rzędzie znaleziony przy senacie list, który naświetlił w osobliwy sposób dzieje tragedii.

CHCIAŁ ZASTRZELIĆ NARZECZONĄ.

W liście Marchel pisze, że zniechęcony do życia w powódzu przeżył moralnych i ciężkich warunków materialnych, postanowił odebrać sobie życie. Ponieważ jednak bardzo kocha swoją narzeczoną i jest o nią zazdrosny, postanowił skłonić ją do popełnienia podwójnego samobójstwa, a w razie jej sprzeciwu — zamordować ją. Marchel umówił wieczorem spotkanie z narzeczoną. Przyszedł na randkę uzbrojony w rewolwer i nóż z postanowieniem zamordowania narzeczonej i odebrania sobie życia.

NIESAMOWITA PRZECHADZKA.

Gajdulówna opowiedziała, że Marchel zachowywał się dziwnie. Opowiadał historie o samobójstwach, czynił aluzje do swych przeżyć politycznych, wypływał, czy nie zgodziłaby się wraz z nim popełnić samobójstwa. Nie brała tego poważnie.

Desperat stoczył widac walkę z sumieniem i smucenie zwyciężyło. Koło godziny 3 w nocy poprosił Gajdulównę, by oddała mu kilka kroków. Nie przeczuwając nic złego odeszła. Po chwili rozległ się suchy trzask strzału.

DALSZE DOCHODZENIE.

Gajdulównę, którą na razie zatrzymano, po wyjaśnieniach zwolniono. Dalsze dochodzenie trwa.

Wiadomość o tragedii wywołała w całej okolicy ogromne wrażenie. Tłumy gapiów gromadziły się w pobliżu miejsca tragedii.

Wieczorem zwłoki samobójcy przewieziono do koszki przy szpitalu św. Jaku ba.

W pierwszym dniu ciągnięcia 3-iej klasy u nas padło:

50.000 zł. na Nr. 74001

10.000 zł. na Nr. 149936

10.000 zł. na Nr. 156741

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Warszawa — Wilno — Kraków

GILZY PATENTOWANE najwyższej jakości

Okej — Maskotka — Złota Róża i inne

z dwiema i trzema watkami (nie nasycone szkodliwymi kwasami chemicznymi) uszlachetniają dym każdego tytoniu, absorbują produkty szkodliwe, chronią płuca, zęby i cerę, a są tańsze o 50% od wszystkich giliz konkurentów naszych.

Firma chrześcijańska zatrudniająca na wszystkich swoich placówkach wyłącznie chrześcijan

„PRZEMYŚL GILZOWY” — St. Kamiński i A. Woźniak

Warszawa, Rymarska 12.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 3 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Głównie wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 35977.

15.000 zł. 84998

10.000 zł.: 17274 93497 114265

144930 149936

5.000 zł.: 3179 7611 51629 65027 102315

2.000 zł.: 14319 32796 39182 62593 78117 85480 145495

1.000 zł.: 20074 21461 23442 49963 69352 79282 83680 138558 158563

500 zł.: 79 5608 20543 27773 48824 54740 62125 62478 84870 93738 100924 123930 129066 134873 139562 153225 156647

250 zł.: 319 1349 2587 4082 7527 11054 13630 13804 15046 16772 19718 24791 25794 26789 29132 30425 33160 33939 36068 38583 39460 609 858 43852 922 47576 48692 944 51024 54480 56531 57019 655 58764 60638 65814 66163 570 67556 69652 75193 82466 85556 93278 589 94356 954 98727 99742 101664 205417 108919 109245 110756 111349 113128 111461 116156 803 710 118834 896 119883 123188 124915 129695 130646 132331 133443 986 136069 137195 140303 141401 143347 1452053 15028 925 151986 152147 153266 154138 157665 158399 159683

Wygrane po 125 zł.

240 630 58 946 1490 754 2254 700 970 3023 388 87 525 56 928 4040 625 56 928 5090 453 710 6468 890 7004 61 38 173 96 221 320 475 892 9033 510 608 897 77 10270 649 714 10 977 11032 335 38 675 54 13198 978 14063 224 655 849 926 15066 130 545 638 60 878 17003 850 18256 973 19219 245 350 689 719 36 808 932 20198 296 380 720 30 48 21369 28 865 22108 572 666 23522 677 778 24020 77 242 675 750 25048 854 90 446 664 26022 86 351 410 884 901 51 27298 954 465 655 710 842 75 945 28079 288 675 845 29252 418 597784 30110 78 94 664 811 67 31000 1 240 434 631 40 47 836 942 69 32496 735 817 38190 271 497 84707 889 36772 86398 912 18 27 33 37449 72 881 859 39449 843 905 40026 790 41412 12855 43127 383 927 44919 66 45691 16298 736 886 964 47018 125 78 18481 738 81 803 41 998 49223 61 895 840 977 50808 51030 440 546 52212 43 53028 86 299 336 555 679 714 903 36 58 54016 111 55230 85 891 440 86 584 57100 800 10 53611 59099 427 875 977 60053 54 152 368 832 87 945 61694 806 62129 335 637 814 936 63117 868 85 914 65178 403 523 66186 559 654 963 87372 579 855 68114 230 797 921 99 69361 849 903 37 70461 98 517 24 68 736 813 71841 72049 73301 414 845 948 74387 447 946 75232 795 888 78009 245 353 661 736 862 81 952 77482 784 959 32 78174 521 675 851 79062 125 77 283 88 668 885 80116 997 81042 137 92 380 433 649 917 99 82434 69 700 837 83257 637 647 84207 426 656 852 982 85477 86103 92 207 76 564 788 87045 653 740 88045 878 851 89516 9888 90156 777 91742 92001 278 325 52 758 946 93142 94690 95128 238 740 894 96070 244 452 573 780 87 97028 185 765 98076 365 445 51 530 865 955 99059 61 128 58 423 891 100152 461 605 794 895 995 101065 92 142 252 348 410 73 724 66 919 86 102034 197 201 600 777 84 103013 33 58 313 507 11 781 881 930 104039 75

Wygrane po 62,50 zł.

124 906 105072 487 575 717 5 847 912 14003 350 98 458 690 108127 836 978 109004 121 347 67 462 555 790 873 957 110284 319 473 11082 283 563 82 93 112049 844 113465 637 782 897 114301 552 679 843 84 923 115167 89 525 42 604 790 964 116171 93 363 424 610 711 894 965 78 117299 37 823 118264 341 569 772 842 947 119335 440 600 943 120058 699 121409 15 537 799 826 67 903 122648 945 123238 30 537 687 823 967 71 96 124478 882 921 86 125172 478 641 126252 837 127029 251 320 414 58 572 615 701 903 43 128151 129435 681 804 909 130021 187 201 88 370 484 777 886 131201 414 21 132082 157 296 425 525 667 726 73 876 910 98 133122 97 241 325 409 939 75 134004 67 259 86 503 638 71 916 96 135231 79 359 473 797 136341 423 778 853 932 187298 425 772 922 138135 60 539 767 139267 445 97 598 647 773 85 825 993 140061 71 151 399 460 818 141219 558 142147 262 484 685 143510 917 144300 522 77 145152 409 526 649 726 40 146701 147084 156 359 521 46 926 148218 336 575 98 833 900 149135 200 998 150220 28 604 46 905 43 151010 152147 50 666 868 158893 154085 328 420 656 715 740 78 961 72 155405 562 156026 212 770 878 157649 158001 53 162 97 546 914 159045 50 389 943

Wygrane po 62,50 zł.

135 265 77 308 599 629 31 702 293 159 417 5 38 608 729 41 829 986 2026 204 40 350 439 537 635 924 578 997 4072 238 63 455 752 5016 299 819 798 802 989 6172 298 454 614 786 7081 176 226 322 41 43 75 500 49 7 81 806 8226 841 588 647 63 806 9078 123 289 710 84 897 907 10019 4 121 215 31 92 667 736 851 1110 358 500 735 12185 271 477 78 508 62 625 13566 79 709 957 59 14064 339 421 693 616 795 829 39 73 15043 677 780 904 36 77 16021 63 176 414 519 727 44 60 70088 278 434 87 929 18189 331 187 756 810 940 48 19047 99 364 714 54 900 20001 42 314 510 738 878 981 21004 98 123 210 350 488 533 22091 163 53 25 258 56 360 47 622 84 968 23053 192 502 24238 368 88 447 650 85 25132 54 26096 97 202 408 82 528 85 610 704 49 808 58 27081 429 599 699 863 28000 129 93 660 25 81 768 899 939 29125 295 452 511 694 734 92 30193 293 299 354 61 562 63 5762 3188 503 32513 768 895 38217 34078 367 427 48 577 852 98 937 35244 492 510 807 36153 645 84 721 821 77 909 89 36153 37152 736 57 76 839 38092 425 707 859 920 39408 674 851 935 93 40023 361 456 41075 259 612 987 42448 581 890 941 78 43508 13 88 44097 230 314 92 417 59 546 680 708 63 999 45328 406 500 767 77 46125 318 633 863 47003 353 473 790 93 870 89 953 48108 61 216 308 67 695 805 49182 269 446 587 829 41 922 65 50625 762 51158 69 245 75 488 512 34 785 81 68 920 52270 710 53217 362 492 506 617 731 853 54140 563 869 978 55013 385 475 582 604 713 886 91 911 56041 357 69 77 418 799 57181 90 276 325 790 830 58023 120 38 298 304 497 744 894 59135 257 684 76 981 60009 76 139 213 97 366 556 715 870 79 905 18 75 83 61189 753 832 999 62081 193 231 37 634 909 63197 266 81 307 55 420 512 842 961 64012 57 380 96 538 936 65081 633 962 78 66320 522 93 619 619 42 90 387 67146 79 390 454 821 68005 16 19 536 87 681 801 48 51 961 80 69023 50 167 456 978 70020 31 193 356 400 97 652 766 945 71332 417 927 72019 226 39 88 379 533 646 858 73231 465 547 74758 815 75083 343 401 514 765 801 978 76029 102 407 71 587 601 876 77029 53 67 80 576 866 942 78407 782 89 891 962 72 79095 130 88 276 364 586 892 899 971 80052 230 81007 26 51 130

Wygrane po 125 zł.

494 762 81 939 82027 31 220 473 803 6 901 83560 733 842 915 94 98 84184 217 59 480 94 858 943 85039 220 33 65 307 19 404 782 93 810 73 86086 215 309 404 522 967 71 57129 97 368 507 869 929 88077 354 444 88 654 714 89 927 98 89027 701 874 96 914 70 90178 94 238 408 558 904 91035 333 476 92355 97 447 805 93478 81 562 602 39 95 736 942 94050 76 155 562 95131 602 96073 213 56 653 778 97085 8 79 185 566 931 98198 286 611 846 968 71 99589 613 732 951 100086 150 253 300 452 554 639 9997 101029 217 79 926 102022 216 396 602 42 103145 235 65 623 85 846 104083 273 415 518 711 813 105493 106042 78 512 709 107073 108245 72 576 678 783 109133 70 480 10372 787 118253 677 698 114020 137 231 40 341 584 857 935 115405 633 932 116350 496 681 968 117039 96 262 743 880 928 78 118070 709 40 119510 746 828 120096 146 573 761 121076 484 562 933 122063 128089 207 272 501 124455 508 70 722 915 125042 230 514 78 126089 352 686 894 908 17542 627 847 966 128618 825 967 129893 130262 877 131133 60 836 533 886 132121 60 294 390 414 8 689 798 832 982 133899 457 71 74 134622 887 945 185158 254 525 136051 177 12 203 137726 138863 8 956 139130 261 17 739 808 976 140571 618 141006 62 497 570 791 850 921 142026 225 46 6 501 144041 536 849 967 145068 81 806 48 948 62 73 146196 504 696 860 84 919 147184 690 994 148684 837 149112 42 455 505 64 897 150146 213 810 28 480 91 552 601 55 93 151140 383 476 514 56 724 152194 226 86 813 632 158154 229 401 598 695 812 154261 800 654 806 37 155016 156112 269 157232 79 336 556 158116 520 872 902 159259 348 56 406 567 79 626 888 152194 226 86 813 632 158154 229 401 598 695 812 154261 800 654 806 37 155016 156112 269 157232 79 336 556 158116 520 872 902 159259 348 56 406 567 79 626 888

Wygrane po 125 zł.

603 749 1187 227 674 2109 572 80 3239 372 954 4699 5734 7849 960 8885 9989 11998 14128 928 15438 883

III ciągnięcie Głównie wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 107763

75.000 zł.: 1626

50.000 zł.: 74001

15.000 zł.: 87659

10.000 zł.: 156741 50189 14039 103336

5.000 zł.: 41740 89148 91444 116776 124631 131824 158156

2.000 zł.: 14781 104178 90688 65508 92906 145936 149516

1.000 zł.: 5801 16182 19255 54788 59220 74006 79409 83046 106494 111875 125509 127500 134490 159139

500 zł.: 10810 13710 16468 17450 17783 2093 38542 54640 55757 62720 97902 97996 112834 114456 148295 153883 156899 159802

250 zł.: 1649 2444 10390 10446 12102 16336 18382 18748 19083 19614 22161 24847 22025 22035 28794 30224 34583 34547 37325 39860 40955 44681 44710 45174 47420 53938 55087 56118 63445 63985 65438 65848 66223 67188 71813 72298 72871 74999 79855 80532 85991 89602 91831 93690 92572 94145 94228 94678 98750 103829 104488 108473 109027 110788 112505 114064 122863 126576 128967 132194 133355 135263 135551 138858 141089 146605 149338 150177 150989 153818 154004 156709 155379 158152 158203

Wygrane po 125 zł.

603 749 1187 227 674 2109 572 80 3239 372 954 4699 5734 7849 960 8885 9989 11998 14128 928 15438 883

Wygrane po 62,50 zł.

109 834 1839 620 721 885 2704 29 932 3214 339 788 4003 608 6729 848 6109 7171 563 76 753 833 8431 9855 79 10803 492 675 639 12121 960 13623 14982 15874 924 38 16499 762 17099 785 18768 86 19122 259 709 20278 964 21049 97 22299 319 27 66 978 24019 782 25283 565 26320 70 556 27008 821 28550 810 29292 535 788 30008 222 2629 403 31819 32056 144 607 33172 216 849 80 34126 35304 8 811 36003 118 37097 765 89 38139 39117 54 323 685 765 869 40285 553 821 41008 708 62 42965 43131 749 915 34940 567 762 45071 580 625 62 46648 865 75 47962 48577 952 49245 50142 658 799 51194 382 748 981 57 58239 700 74 888 63210 55119 507 56139 402 572 689 985 57687 798 58565 59287 301 445 881 60094 636 61030 713 974 62098 201 443 542 62081 298 38 5706 64518 6

Dlaczego Zarząd Miejski otacza się taką tajemnicą?

„Taka już moda i fason — no nie?” — śpiewał jakiś podrzędny aktor w podrzędnej rewii.

Dziwną, niezrozumiałą tajemnicą otacza się różne poczynania w naszym mieście. Od dawna np. walczy się sprawę budowy do muzeum turystycznego w Wilnie i wreszcie — mówiąc stylem urzędowym — „sprawa ta wchodzi na drogę realizacji”. I cóż wie o tej, tak niesłychanie ważnej dla całego miasta inwestycji, szeroka opinia publiczna. W rezultacie, gdy dom stanie, będą o nim wiedzieć „eli przybycze z Katowic czy Poznania, z Wilnian zaś w najlepszym wypadku dorozkarcze i Zarząd Miejski.

Podjeżdżać należy, że chodzi w danym wypadku o miejsce, gdzie dom ma stanąć. Zarząd Miejski uważa, że Dom Turystyczny może stanąć tylko w najbliższej okolicy dworca. Kiedyś w art. pt. „Kto ma rację, Jan czy Andrzej?” wyszczególniliśmy wszystkie argumenty przemawiające za ulokowaniem domu w śródmieściu. Zdaje się, że są to argumenty na tyle poważne, że powinny przeważać decyzję, a przynajmniej wywołać polemikę. Ale gdzie tam! Najlepiej otoczyć wszystko mgłą tajemnicy „taka już moda i fason” naszego Magistratu. A może nie tylko „moda i fason” — może chodzi o celową tajemnicę, żeby odsunąć Wilnian od wpływu na decyzję w tej ważnej sprawie.

Wzywamy Zarząd Miejski do zdekonspirowania tajemnicy. A może by nas poinformował Związek Propagandy Turystyki? Chcemy wiedzieć i mamy do tego prawo.

W. T.

Konkurs „pamiętek z Wilna“

Związek Propagandy Turystycznej i Polskie T-wo Krajoznawcze organizują drugi z kolei Konkurs Pamiętek Regionalnych. Konkurs taki ma na celu wyszukanie ludzi, którzy produkują pamiętki z Wilna, wskazanie jak taka pamiętka ma wyglądać, żeby nie czuła smaku artystycznego kupujących i, żeby była pamiętką naprawdę z naszych ziem.

Jakże często, niestety zdarza się że widzimy na wystawach sklepów wileńskich jakieś dziwolągi w postaci wyrobów zakopiańskich, zaopatrzone w napis „pamiętka z Wilna”. To, nas Wilnian, powinno boleć. Czyż my nie możemy sami zrobić czegoś nawet ładniejszego a w każdym razie czegoś co będzie „nasze”, „wileńskie”. Dziwić się należy tym, nie raz bardzo poważnym kupcom, którzy mają odwagę proponować podobne curiosa przyjeźdnym. Obok tandetnej zakopiańskiej czyżby zalewającej całą Polskę, widzi się często w Wilnie garczki gliniane pomalowane pstro olejną farbą — to ma być „pamiętka z Wilna”, tak przynajmniej twierdzi sprzedawca i dodaje, że to jest sztuka ludowa.

Konkurs zeszłoroczny wydobyl z ukrycia dużo nowych pomysłów zastosowania wyrobów ludowych do produkcji pamiętek. Szeroko po Polsce i za granicą rozeszły się naprawdę wileńskie wyroby z czeczotki, gliny i najpiękniejsze z wileńskich pamiętek — palmy. Wilnianie ocenili już dochodowość produkowania takich drobiazgów. Dzisiaj już kto może tylko chwycić się za nową gałąź przemysłu. Coraz więcej ukazują się tych przedmiotów, niezawsze jednak na poziomie. Trochę o ten poziom właśnie nakazuje organizować konkursy corocznie. Obecny konkurs niewątpliwie zgromadzi znów sporo eksponatów i pozwoli wybrać jeszcze kilka ciekawych prac. Poniżej zamieszczamy regulamin tego konkursu do wiadomości osób zainteresowanych.

- 1) Organizatorzy: Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.
- 2) Cel: Konkurs pamiętek regionalnych ma na celu ożywienie i podniesienie wyrobu pamiętek z Wilna.
- 3) Termin: Prace należy nadsyłać do Związku Propagandy Turystycznej (Mickiewicza 32) do dnia 15 maja 1938 r.

4) Rodzaj eksponatów: Eksponaty muszą mieć przede wszystkim charakter użytkowy i artystyczny (pudełka, torebki, pościelniczki, kucyki, serwetki itd.). Pożądane są również drobiazgi przystosowane do noszenia w kłapie, zabawki o charakterze regionalnym (miniatury drewnianych rzeczy codziennego użytku, naczynia drewniane, gliniane, koszyki itp.). Natomiast nie są pożądane miniaturowe imitacje wyrobów ludowych.

5) Materiał: Drzewo, len, wełna, glina, słoma, wiórki, skóra, kwiaty suszone, papier (np. albumy fotograficzne itp.).

6) Cena: Pamiętki zostaną podzielone na trzy kategorie. Cena pamiętki I kategorii nie powinna przekroczyć 50 gr, w II — 3 zł, w III — 6 zł.

7) Warunki zgłaszania eksponatów: Do nadesłanych eksponatów musi być załączone godło. Takie same godło winno być w kopercie, w której zgłaszający się podaje nazwę firmy i dokładny adres.

8) Komisja konkursowa: W skład Komisji konkursowej wejdą przedstawiciele następujących organizacji: Izby Przemysłowo Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Koła Studentów Wydz. Sztuk Pięknych, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Rady Wł. Zrzeszeń Artystycznych, Rady Wydz. Sztuk Pięknych, Zakładu Etnografii, Zarządu Miasta i Związku Propagandy Turystycznej.

9) Nagrody: Nagrodzonym i wyróżnionym firmom zostaną przyznane nagrody pieniężne i dyplomy wyróżnienia. Ustalono następujące nagrody: 3 po 40 zł, 4 po 25 zł i 4 po 10 zł. W miarę wpływania dalszych kwot Komisja konkursowa zastrzega sobie prawo ustalenia nowych nagród ew. zwiększenie wyznaczonych obecnie.

10) Ekspozycja: Organizatorzy nie zastrzegają sobie prawa ekspozycji nagrodzonych projektów.

11) Wystawa pamiętek regionalnych: Po zakończeniu konkursu nagrodzone i wyróżnione eksponaty zostaną wystawione w kilku punktach miasta na wystawach sklepowych celem zareklamowania ich.

12) Sprawy nieprzewidziane: W wypadku zaistnienia kwestii nieobjętej niniejszym regulaminem ostateczna decyzja przysługuje Komisji konkursowej.

Uczniowie pod zarzutem działalności wywrotowej

Pojutrze, w poniedziałek, Sąd Okręgowy w Wilnie ma rozpocząć sprawę 6 uczniów, oskarżonych o działalność wywrotową. Sprawa została wszczęta przez Wydział Śledczy P. P. przed kilku miesiącami. Zatrzymano wtedy kilkunastu uczniów gimnazjum żydowskiego oraz Mickiewicza i Zygmunta Augusta. Zarzucano im, że należąc do kółka samokształcącego, działali w myśl wskazówek pewnego komunisty, który, gdy zwierzył niebezpieczeństwo, zbiegł do Rosji. W toku śledztwa w stosunku do 9 osób oskarżenie umorzono. W poniedziałek przed sądem staną: Izaak Zac, Lejba Szubiczow, Bejla Marszałkówna, Aron Sielecki, Rudolf Berdyczewski i Michał Talerman. W obronie oskarżonych wystąpią adwokaci: Sukiennicka, Engel i Lityński. (z)

Zwierzęta też brały żywy udział w zbiórce kwesując na „Dar Wielkanocny dla biednych dzieci”. Oto lama i kucyk w towarzyszywie egzotycznie przybranej eskorty. Obok z mikrofonem sprawozdawca radiowy.



Oto gromada dzieci, biorąca udział w kweście na „Dar Wielkanocny dla biednych dzieci”, korzysta z okazji by wykrzyknąć się przed mikrofonem, który usiłuje jakoś ochronić spłoszonego sprawozdawcę.

Międzynarod. złodziej wileński

zostanie wysiedlony z Polski

Wczoraj został aresztowany znany policji wileńskiej międzynarodowy złodziej Jodel Trabinowicz, pochodzący z Rumunii i osiadły ostatnio w Wilnie. Trabinowicz zasłynął jako król kieszonkowców i był poszukiwany przez policję wielu krajów. W świecie złodziejskim znano go pod przezwiskiem „Rumun”.

Jak się dowiadujemy, Trabinowicz zostanie deportowany z Polski do Rumunii. Wczoraj wysłano go pod eskortą policji w kierunku granicy. (c)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę 9 bm. o godz. 8,15 na przedstawieniu wieczorowym ukaże się trzyna aktowa komedia współczesna T. Rittnera „Wilki w nocy” z J. Niedźwiedzką i St. Daczyńskim w rolach głównych.

— Niedzielną popołudniówka. Jutro, w niedzielę 10 bm. na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4,15 odegrana zostanie do skonała komedia współczesna Fr. Molnara „Wielka miłość” z M. Węgrzynem w roli głównej. Ceny miejsc propagandowe.

— W niedzielę 10 bm. o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się jedyny recital skrzypcowy GINETTE NEUVEU — lauretki Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie (1 nagroda). W programie: Mozart, Bach, Corelli, Suk, Kreisler, Ravel. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Król włóczędzów” po cenach niższych. Dziś ukaże się widowisko wokalno-komediove „Król włóczędzów” Frimla. Romantyczne to widowisko jest obecnie grane na wielu scenach zagranicznych.

— „Lady Chle”. Już we wtorek najbliższy ujrzy światło ramпы inny utwór z repertuaru współczesnego, a mianowicie jedna z najdowodniejszych operetek p. t. „Lady Chle”. Popisową rolę komiczną gra Mięczyński Dowmunt.

— Teatr dla dzieci. „Za siedmioma górami” baśń, która ukaże się w drugi dzień świąt Wielkanocnych o godz. 12 w południe.

nia, deklamacje, chór, koncert orkiestry wojskowej, śpiew solowy, a na zakończenie — tańce.

ROZNE.

Rekolekcje zamknięte dla Pań z inteligencji w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej pod kier. ks. prof. J. Wojtkiewicza odbędą się w Wielkim Tygodniu w dn. 12 i 16 kwietnia. Zwracać się o kartę przyjęcia do poniedziałku 11 bm. na ul. Mostową 23 m. 3.

— W niedzielę Palmową 10 kwietnia r. każdy kto przyjdzie do cukierni Zielonego Sztrailla (Mickiewicza Nr 22) na poranek uszytych z laskawym udziałem znanej artystki X. Grey będzie mógł wziąć udział w loterii kwiatowej, dorocznym zwyczajem, urządzonej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Bilet loteryjny kosztuje tylko 50 gr. Tanie można zaopatrzyć się na święta w piękne kwiaty, lub rośliny doniczkowe, spełniając jednocześnie dobry uczynek, gdyż dochód z loterii przeznaczony zostanie na Przedszkole ZPOK w Wilnie, oraz na ufundowanie nagrody ukwiecenia m. Wilna.

Propagujemy zdobnictwo kwiatowe. Ukwiecajmy nasze mieszkania i ulice.

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. W niedzielę 10 kwietnia uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą rozgłośnię Polskiego Radia w Wilnie na Lipówce. Zbiórka jak zawsze obok wieży kośc. Św. Jana o godz. 11.

— W najbliższą niedzielę wycieczka Zw. Propagandy Turystycznej z siedziby Obserwatorium Astronomicznego U. S. B. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godzinie 12.

— Cafe „Prafer”. Dziś i jutro w niedzielę, jak zwykle 12—2 poranki muzyczne, zaś od 5,30—8 wiec. five-o'clock z występami na żądanie publiczności słynnego amerykańskiego zespołu Lilipulów w nowym programie.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Polacy chcą jechać na Litwę Litwini do Polski

Jak nas informują, do władz administracyjnych masowo napływają podania z prośbą o udzielenie zezwolenia na udanie się do Litwy na święta wielkanocne dla odwiedzenia swych krewnych i znajomych.

Podług nadeszłych do Wilna informacji, nie mniej masowo wpływają również podania i do naczelników powiatów w Litwie od osób pragnących przyjechać na święta Wielkanocne do Wilna i Wileńszczyzny w tym samym zamiarze.

Władze jednak żadnych zezwoleń nie wydają, ponieważ, jak wiadomo, dotychczas jeszcze z Litwą poza stosunkami dyplomatycznymi nie zostały nawiązane żadne inne.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8,15 wiecz.
„WILKI W NOCY”

Przed narodowym łotewskim świętem nieśni

ASIX NATIONAL LETTISCHE

SANGERFEST IN RIGA

Plakat propagandowy IX Narodowego Święta Pieśni Łotewskiej, które odbędzie się w Rydze 18 i 19.VI br. pod protektoratem Prezydenta Łotwy dr. Karola Ulmanisa. W roku bieżącym Święto Pieśni Łotewskiej zbiegnie się z uroczystościami 20-lecia Niepodległości Republiki Łotewskiej. W Święcie Pieśni w Rydze, mającym swoje wieloletnie najlepsze tradycje, weźmie udział około 400 chorów i 18.000 śpiewaków łotewskich. Będzie ono wielkim festiwalem pieśni ludowej łotewskiej, co wzbudziło niewątpliwie, jak corocznie, słusze zainteresowanie miłośników pieśni i muzyki z całej Europy.

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Lidzie
z odpow. udziałami.

PROWADZI: 8 sklepów spożywczych, sklep manufaktury i galanterii, gotowych ubrań, sklep skór i gotowego obuwia, piekarnię mechaniczną i ciastkarnię. Sklepy spożywcze zaopatrzone są w wszystkie święteczne towary i artykuły. 1) gotowe ubrania i płaszcze na sezon letni, materiały włókiennicze, ubraniowe, bieleńziane, pościelowe, oraz galanteria. — Sprzedaż w sklepie: Rynek 2, tel. 81; 2) wykwinne obuwie damskie, męskie. — Sprzedaż ul. Suwalska 52; 3) materiały budowlane, cement, wapno, papa dachowa, gwoździe itp. — Sprzedaż: ul. Piaski 19.

Biuro Spółdzielni — Lida, ul. Mackiewicza Nr 14, tel. 143.

KRONIKA WILEŃSKA

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 9 kwietnia 1938 r.:
Noc przeważnie pogodna, dniem zachmurzenia zmienne z zanikającymi opadami. Chmury typu kłębiastego. Widzialność dobra. Po nocnych przymrozkach, dniem temperatura od 5 do 10 st. C.

DYŻURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Jundziłła (Mickiewicza 33); Mańkowi (Piłsudskiego 30); Chrościckiego (Ostrowska 25); Filemonowicza (Wielka 29); Piętkiewicz (Zaręczce 20).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

MIEJSKA.
— Wydatki miasta na pomoc biednym i bezrobotnym. W ciągu ub. miesiąca miejska opieka społeczna przysłała z pomocą 521 biednym i bezrobotnym, udzieliła im zapomóg na łączną sumę 4.963 zł. Poza tym 297 osobom udzielono zapomóg w formie kilkunastu prac, wydatkując na ten cel 2.432 złotych. W porównaniu z miesiącem lutym wydatki opieki społecznej utrzymały się mniej więcej na tym samym poziomie.
— A jednak mięso wołowe podrożeje. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, właściciele sklepów mięsnych uparczywie domagają się podniesienia cen mięsa wołowego o 20 groszy na kilogramie, motywując żądania wyższą ceną żywności. Władze administracyjne początkowo żądania te odrzuciły. Obecnie jednak na skutek kilkakrotnych ponownych interwencji właścicieli sklepów mięsnych i opinii Komisji

Cennikowej Starostwo Grodzkie uznało żądania te za uzasadnione i tej treści wniosek skierowano do zażwierżenia władz wojewódzkich.

W związku z tym należy liczyć się że już w początkach przyszłego tygodnia ceny mięsa wołowego podniesione zostaną o 20 groszy na kilogramie.

SPRAWY SZKOLNE
— 8 bm. kurator okręgu wileńskiego szkolnego p. Marian Bronisław Godecki powrócił z wizytacji szkół i objął urządowanie.

RZEMIEŚNICZA
— Związek Rzemieślników Chrześcijań. Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijań ukonstytuował się jak następuje: prezes — Stanisław Wiśniewski, wiceprezesi — Michał Oszurko i Władysław Piotrowski, sekretarz — Władysław Zubowicz, skarbnik — Onufry Mańkiewicz, gospodarz — Wacław Mołodecki, bibliotekarz — Antoni Królikowski, członkowie — Piotr Hermanowicz, Wacław Andrukowicz, Bolesław Tarasewicz i Franciszek Barłoszewicz.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Walki i Korpusu. Na posiedzeniu Sekcji Historii Najnowszej T-wo Przyjaciół Nauk w Wilnie, która się odbędzie dziś w sobotę dn. 9 bm. o g. 19 w lokalu Biblioteki im. Wróblewskich, zostanie wygłoszony przez ptk. Stanisł. Więckowskiego referat pt. „Walki Pierwszego Polskiego Korpusu”. Wstęp dla członków T-wo wolny. Goście są mile widziani.

— Jako ostatnie z cyklu wykładów na kursie informac. propagandowym LMK dla nauczycieli szkół powszechnych, średnich i zawodowych, organizowanych przez Okręg Wil. LMK, odbędzie się w sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ul. Końskiej 20 w sobotę dn. 9 bm. wykłady:

- 1) „Pol. zagadnienia kolonialne i emigracyjne” — prof. M. Kapp od godz. 18—19.
- 2) „Morze jako czynnik wychowawczy Narodu” — p. Amin delegat Zarządu Gł. LMK.
- Dnia 21 bm. Referat Kulturalno-Oświatowy Ogniska KPW w Nowej Wilejce urządzi wiceokręgowy świetlicowy z okazji przypadającej 19 rocznicy wyzwolenia Wilna przez wojska polskie. Na program tego wieczoru złożą się okolicznościowe przemówie-

Kurjer Sportowy

Dziś żegnamy płk. J. Bobrowskiego

Dziś w Wilnie odbędzie się uroczystość pożegnania płk. Ignacego Bobrowskiego, który ze stanowiska kierownika Okr. Urzędu WF i PW przy OK III odszedł na wyższe stanowisko do Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przs. Wojs.

Ci, którzy pamiętają pierwsze lata rozwoju sportu wileńskiego wiedzą dobrze, jak wielkie zasługi położył na niwie wych. fiz. płk. Bobrowski, który w latach 1922 i 1924 był sam czynnym zawodnikiem. Uprawiał sport lekkoatletyczny i szermierczy, a do dnia dzisiejszego jest doskonałym strzelcem.

Płk. Ignacy Bobrowski żył się ze sportem wileńskim i w ostatnich latach już jako kierownik Okr. Urzędu WF i PW był jego największym przyjacielem i opiekunem. Smucił się porażkami, cieszył go zwycięstwa. Pracował nad usporządzeniem prowincji i dla prowincji bardzo wiele zdziałał, wprowadzając nowe formy współpracy. Płk. Bobrowski wiedział dobrze, że siłą odżywczą sportu wielkomięśniowego — tego sportu rekordowego musi stać się prowincja, która kryje szereg wybitnych talentów, a jako szef najwyższej na naszym terenie magistratury wych. fiz. swoim umiarem i wyrobionym charakterem umiał zjednać wielu ludzi i zachęcał ich do pracy społeczno-sportowej.

Wilno w ostatnich czasach przeszło narzekając na brak dostatecznej ilości inwestycji, bo zaczęto żyć nadzieją, że wkrótce już zostanie zrealizowane szeroko zakreślone plany płk. Bobrowskiego. Na Piłomontcie rozpoczęły się prace nad budową trybuny przy stadionie lekkoatletycznym, aktualną staje się sprawa budowy basenu pływackiego, o którym mówiono się w Wilnie od kilkunastu bez przerwy lat.

Zaprojektować łatwo. Jeszcze łatwiej

skrytykować, ale najtrudniej jest znaleźć odpowiednie środki finansowe. Koniunktura nieco się zmieniła. Dziś wydostać z tej czy innej instytucji potrzebne na urzędzenia sportowe pieniądze nie jest rzeczą tak łatwą, jak wielu się wydaje.

I tutaj znów wymienić trzeba płk. Bobrowskiego, który używał wszelkich środków i swego wielkiego autorytetu, żeby sport wileński został podciągnięty. Na realizację tych wszystkich projektów mało było kilku miesięcy, czy roku. Nic też dziwnego, że w dniu odjazdu płk. Bobrowskiego całe sportowe Wilno przez swych delegatów żegnać go będzie nie jako człowieka odchodzącego i już nikomu nie potrzebnego, a wręcz przeciwnie, jako człowieka, który w Warszawie u samego steru sportu polskiego będzie miał jeszcze więcej możliwości zrealizowania rozpoczętych prac.

Sport całej Polski północno-wschodniej jest pełen nadziei, że ulegną zasadniczym zmianom dotychczasowe, nie zawsze przyjazne, stosunki naczelnych władz sportu polskiego do naszego terenu, obejmującego połacie trzech województw: białostockiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

Sport Polski półn.-wschodniej nie chce, bynajmniej, zyskiwać kosztem innych ośrodków sportowych jakichś specjalnych przywilejów, ale walczyć będzie o sprawiedliwy podział kredytów na inwestycje. Bołaczek jest sporo. Nie chcemy wnikać w meritum zagadnienia i wyliczać wszystkich kłopotów, które dobrze znane są płk. Bobrowskiemu.

Dzisiejsza uroczystość pożegnania będzie jak gdyby wielką manifestacją sportową Wilna i wyrażeniem wdzięczności członkowi, który rzeczywiście wiele w tej dziedzinie zdziałał.

J. N.

Międzynarodowy mecz w podnoszeniu ciężarów Łotwa — Polska



W Rudzie Śl. odbył się w dniu 3 bm. międzypaństwowy mecz w podnoszeniu ciężarów, między drużynami Łotwy i Polski. Drużyna Łotwy wystąpiła w składzie: Tempelfelds, Moks, Czolinsch, Bileskalus i Jurmaliētis. Drużyna Polski w składzie: Niedziela, Wittek, Augustyn, Kaszuba, Mańka. Na zdjęciu — obie drużyny przed meczem.

Swój do swego! Nowootwarty chrześcijański Swój do swego!

SKLEP BŁAWATÓW

Marka Walkowskiego — Baranowicze, ul. Szosowa 50 (vis-a-vis bloku oficerskiego)

POLECA:
Materiały damskie na płaszcze, komplety, kostiumy i sukienki.
Materiały wojskowe na mundury, płaszcze i peleryny.
Materiały męskie na ubrania, płaszcze i spodnie.
Materiały na bieliznę i pościel: płótna, batysty, lnety, ręczniki, zasłony do okien i t. p. Obrusy białe i kolorowe we wszystkich rozmiarach.
Kołdry watowe, puchowe i ln.
Upzejmie proszę Szanowną Klientelę o zwiedzenie mego sklepu bez obowiązku kupna.
Z poważaniem **Marck Walkowski.**

CASINO Pani Walewska

Kolosalne powodzenie
W rolach głównych: **GRETA GARBO** i **CHARLES BOYER**. — Ceny normalne.
Dziś bilety honorowe i ulgi nieważne.

Chrześcijańskie kino SWIATOWID! Marta EGGERTH i Jan KIEPURA

stwarzają niezapomniane kreacje w filmie
„**CZAR CYGANERII**”
Najczarowniejsze melodie. Przepych wystawy. Tempo. Początek seansów 5-7-9, w niedzielę od g. 1-ej

Kino MARS Trójkąt narzeczeński

Pocz. o g. 1.30
Wielki podwójny program: 1)
W rolach głównych: **Claudette Colbert**, **Robert Young**, **Fred Mac Murray** i inni
2) Nieustraszonego bohatera **Ken Maynerd** ze swoim koniem „Tarzanem” w sensacyjnym filmie **Dziki zachód**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

Po zgonie wieloletniego fotografa wileńskiego

Niedawno dokonał pracowitego żywota najstarszym wiekiem i latami pracy, tak nie dawno jeszcze popularny fotograf wileński bl. p. Miron Butkowski.

Ojciec jego był jeszcze przed pół wiekiem, właścicielem kamieniczki przy ul. Zawalnej. Nieopodal ul. Rudnickiej położony dom ów mieścił w sobie skromny hotelik, tudzież zakład rozrywkowy z muzyką i śpiewami.

Starszym wilanom i ziemianstwu, mniej zamożnym, pamiętny był duży dom za jezdnią Popowa, prawie na przeciwko hotelu Butkowskiego położony. Ale synów pp. Butkowskich mniej pociągała muzyka, pomimo, że i matka ich była niegdyś uczennicą M. uszki. Adolf i Miron bracia Butkowscy już w szkołach wykazywali duże zdolności do rysunku i malarstwa. Jakoż Adolf odbył studia wyższe w petersburskiej Akademii Szt. Pięknych, gdzie za prace swe, zarówno portretowe jak i kompozycyjne nagrodzony był medalami, zaś zmarły niedawno Miron pozostał na rzeźbę i rzeźbiarstwo, w tym kierunku w szkole realnej pod kierunkiem doskonałego pedagoga, Jana Trutniewa, następnie poświęcił się sztuce fotograficznej.

Bl. p. Miron B. wykształcił się fachowo w zakładzie fotograficznym Martynińskiego, przy ul. Niemieckiej, którego, dzięki pomocy ojca, został wkrótce współwłaścicielem, a następnie jego nabywcą. Niedługo potem usiłował M. B. konkurować z takimi renomowanymi zakładami fotograficznymi jak nieistniejące już dzisiaj firmy: Aleksandra Władysława Straussa, Józefa Czechowicza, braci Czyżów, Łopatynskiego, Fleury'ego i innych.

Tym sposobem wytrwać jakoś potrafił i z pół wieku na stanowisku sumiennego szeryfa ciała kultury fotograficznej, wobec właśnie panującej się, zwłaszcza od lat przeszło parudziesiątków, tandety, szerzonej przez jego współwzynańców.

Gdy około 1890 r. M. Butkowski przeniósł swój zakład na ul. Bazylińską, w po-

blizu Ostrej Bramy, najbliższym jego współpracownikiem został wówczas młodszy brat Leon, teraz już jedyny właściciel tego zakładu, mieszcącego się obecnie przy ul. Mickiewicza.

Przed niespełną czterema dziesiątkami lat Miron B. wykonał szereg wybornych zdjęć fotograficznych, niezmiernie trudnych pod względem perspektywicznego ujęcia i harmonijnego zobrazowania szczegółów architektonicznych wspaniałych wnętrz kościołów wileńskich. Z odnośnych fotografów, o dużych rozmiarach, bracia Butkowscy ułożyli piękne albumy, które przesłał ówczesnemu Papieżowi w darze. Stąd też uzyskali tytuł fotografów Jego Świątobliwości.

Okolicznościowo zaznaczmy, że już na schyłku sześćdziesiątych lat ubiegłego stulecia zasłynął w Wilnie artysta fotograf Józef Czechowicz, z mnóstwa przepięknych zdjęć fotograficznych widoków Wilna i jego okolic, wśród których dominowały fotografie świątyn wileńskich zarówno ze strony ich zewnętrznej jak i wewnętrznej. Zasługą wyjątkową J. Czechowicza było przede wszystkim ratowanie pamiątek, przeznaczonych na zagładę przez władze zaborec.

Wracając do bl. p. Mirona Butkowskiego, jako zasłużonego pracownika na niwie sztuki fotograficznej, zaznaczmy, że poświęcał się on jej z zamiłowaniem w ciągu lat 53, a przeżył 75 lat.

Dopóki tradycje o dawnych zakładach i zasługach pionierskich fotografów wileńskich nie zatarły się w pamięci Wilnian starszego pokolenia, czy nie wskazanem byłoby naszym badaczom kultury i kolekcjonerom pamiątek odnośnych, niezweknie z ratowaniem właściwych przyczynków historycznych, tudzież obiektów związanych ze sprawą rozwoju sztuki fotograficznej u nas. Należałoby z czasem utworzyć muzeum fotograficzne, złożone z aparatów, narzędzi pomocniczych, osobliwości dagerotypowych, a i oczywiście zdjęć nowoczesnej fotografii artystycznej.

Diaulos.

Dodatkowe pociągi na święta Wielkanocne

Dyrekcja kolejowa w Wilnie zawiadamia, że w okresie świąt Wielkiejnocy 1938 r. między Wilnem a Warszawą będą kursować dodatkowe pociągi pasażerskie według następującego rozkładu jazdy:

Przyjazd	Odjazd	STACJA	Przyjazd	Odjazd
—	20 00	Wilno	6.30	—
21 28	21.33	Orany	4.52	4.57
22.57	23.05	Grodno	3.23	3.31
0.47	0.57	Białystok	1.38	1.50
5.13	—	Warszawa-Główna	—	21.55

Pociąg ten odjeżdżać będzie z Wilna do Warszawy Głównej w dniach: 12, 13, 14, 15, 19 i 20 kwietnia br.
W pociągach tych będą kursować wagony osobowe I, II i III kl.

P Dziś-początek o godz. 2-ej. Wielki film sensacyjno-obyczajowy. Historia dziewcząt żądnych życia i użycia...

AN FORTANCERKI

HELIOS Dziś. Rewelacyjny film w barwach naturalnych
DROGA W NIEZNANE

W-g słynnej powieści Louisa Stevensona. W rol. gł. gwiazdor trupy Reinharda OSKAR HOMOLKA, Frances Fermer i Ray Miland. — Czar wysp morza południowych w kolorach naturalnych. Nadprogram: **AKTUALNOŚCI**. Początek o godz. 4 ej

OGNIKO! Jezusa Chrystusa Golgota

Dziś. Gigantyczne arcydzieło filmowe ilustr. Żywot i Mękę Jezusa Chrystusa
W rolach głównych: Robert Le Vigan, Jean Gabin, Edwige Feuillere, Harry Baur 7 tysięcy statystów. Monumentalne sceny.
Nadprogram: **UROZMAIACONE DODATKI**. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji przewietrzania pomieszczeń specjalnych w budynku urzędu poczt.-telekom w Baranowiczach.

Przetarg odbędzie się w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji (Wilno, Dominikańska 15) w dniu 28 kwietnia 1938 r. o godz. 11. Do godz. 10 dn. 28 bm. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, dotyczące wykonania robót, są zawarte w wezwaniu do składania ofert, które można otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji lub urzędzie telef.-telegr. w Baranowiczach, gdzie również można przeglądać szczegółowe rysunki oraz nabyć ślepy kosztorys w cenie po 2 zł za egzemplarz.

Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Kupno i sprzedaż

PIANINO w dobrym stanie sprzedam za 450 zł, lub fortepian za 350 zł. Krakiewska Nr 34 m. 1.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam sklep spożywczy — ul. Mickiewicza 50—5.

PIANINA i FORTEPIANY nowe i okazjone wysokiej klasy na dogodnych warunkach spłaty sprzedaje N. KREMER ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

RÓŻNE

ZGUBIONY dowód osobisty wyd. przez Starostwo Święciańskie na im. Augusta Bosaka, zam. poczta Olszew, wieś Janukowice, pow. święciański — unieważnia się.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 8 kwietnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg. — co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	18.—	18.50
„ II	670	17.25	17.75
Pszonca I	748	25.25	26.25
„ II	726	24.25	25.25
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
„ II	649	16.50	17.—
„ III	620,5 (past.)	15.50	16.—
Owies I	468	18.—	18.50
„ II	445	17.—	17.50
Gryka	630	16.50	17.—
„	610	16.—	16.50
Mąka żytnia gat. I 0—50%		31.—	32.—
„ „ I 0—65%		28.—	29.—
„ „ II 50—65%		18.50	19.50
„ „ różowa do 95%		20.50	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%		41.—	41.75
„ „ I-A 0—65%		40.25	40.75
„ „ II 30—65%		32.25	32.75
„ „ II-A 50—65%		23.50	24.50
„ „ III 65—70%		21.—	22.—
„ „ pastewna		16.—	16.50
„ ziemniaczana „Superior”		32.—	32.50
„ „Prima”		31.—	31.50
Otręby żytnie przem. stand.		12.—	12.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.		14.50	15.—
Wyka		19.—	19.50
Lubin niebieski		12.—	13.—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		43.—	44.—
Len trzepany Wołożyn		1490.—	1530.—
„ „ Horodziej		1940.—	1980.—
„ „ Traby		1490.—	1530.—
„ „ Miory		1430.—	1470.—
Len czesany Horodziej		2120.—	2160.—
Kądział horodziejska		1550.—	1590.—
Targaniec moczony		770.—	810.—
„ „ Wołożyn		940.—	980.—

FABRYKA CUKRÓW
Kazimierza Ingielewicz
Lida, Suwalska 74-a, tel. 206
Poleca najlepsze wyroby cuklernicze
Zamówienia zamiejscowe — pocztą franco odbiorca

DRACENA duża szerokolistna
sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

LEKARZE
DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR
M. Fejgenberg
UROLOG
Choroby nerek, pęcherza moczowego i męskich narządów płciowych. Wileńska 25, tel. 27-90. Ordynuje od 4-7.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-2

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE
POKÓJ LUB DWA w nowoczesnym mieszkaniu (gazowa, telefon) dla pojedynczej osoby z rekomendacją. Ceny zł 50 i 40. Adres: Mostowa 3a m. 26. Dowiadz wać się w godzinach od 4 do 5. Wskaże portier.

Poszukiwane: 1) lokal biurowy 5-pokojowy nie wyżej drugiego piętra w rejonie ul. Mickiewicza (od Dąbrowskiego do pł. Katedralnego) lub też w rejonie ul. Wileńskiej (od Mickiewicza do Ludwisarskiej), oraz 2) mieszkanie 4-5-pokojowe, luksusowe ze wszelkimi wygodami w śródmieściu. Oferty do Biura Ogłoszeń J. Karlin, ul. Niemiecka Nr 35.